Nr. 185. (z dod. por.). Dnia 6 lipca. Piątek. Dnia 24 czerwca (6 lipca) 1888 r.

PRENUMERATA.

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 141.

— **W kościele św. Jacka** (po-dominikańskim) jutro, o godz. 7-ej zrana, przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej odprawiona będzie uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) jutro, jako w pierwszą sobotę noworozpoczętego miesiąca, odprawiona zostanie o godz. 9-ej zrana solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro, o godz. 9-ej zrana, odprawiona będzie uroczysta wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w puszce i z procesją, na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny, poczem o godz. 10-ej zrana odprawiona będzie z powodu pierwszej soboty nowo rozpoczętego miesiąca msza św. żałobna, z odśpiewaniem psalmu *de profundis* za dusze zmarłych członków tegoż arcybractwa.

— Jutro, po wysłuchaniu solennej wotywy na intencję pobożnych pątników w kościele św. Ducha (po-paulińskim), o godz. 9-ej zrana odbyć się mającej, wyruszy do Częstochowy, na doroczny odpust N. Marji Panny Szkaplerznej, kompanja pielgrzymów.

— W kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście z powodu tygodniowego odpustu ku czci Nawiedzenia N. Marji Panny odprawioną będzie w dniu jutrzejszym wotywa o godz. 9-ej zrana, po południu zaś na nieszporach rozpocznie się 40-godzinne nabożeństwo, konkludujące uroczystość.

— Jutro w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej dalszy ciąg 40-godzinnego nabożeństwa, poprzedzającego odpust ku czci Opatrzności Boskiej, przypadający w przyszłą niedzielę.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczynają się całodzienne nabożeństwa odpustowe w kościołach:

św. Antoniego (po-reformackim) z powodu pamiątki poświęcenia kościoła—i

N. Marji Panny Łaskawej (po-pijarskim) ku czci św. Józefa Kalasantego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Główne szczegóły zamierzonej podróży cesarza Wilhelma do Petersburga już się zarysowały w linjach stanowczych. Cesarz d. 13-go b. m. wsiada w Kielu na jacht „Hohenzollern" i odpływa w towarzystwie małej eskardy, dowodzonej przez ks. Henryka do Petersburga, a raczej do Peterhofu, gdzie przygotowują na jego przyjęcie wielką paradę wojskową w Krasnem Siole; inne uroczystości tradycyjnego programu przyjęć monarszych nie będą mogły rozwinąć się w swoim blasku z powodu żałoby po cesarzu Fryderyku.

Podróż ta wznowiła dyskusję nietylko nad stosunkiem Niemiec do Rosji, ale i nad ową kwestją bułgarską, która zdaje się być osią politycznego ruchu Europy od lat kilku. *Nationalzeitung*, znana ze swych sympatyj dla Rosji, polemizuje na tle rzeczonych pytań chwili z artykułem *Moskowskich wiedomosti*, który dowodził, że przyjaźń Niemiec i Rosji nie da się pomyśleć współcześnie obok istniejącego przymierza niemiecko-austrjackiego, że przeto Niemcy poświęcić muszą Rosji Austrję. Na to *desideratum* odpowiada *Nationalzeitung*, że proponowany przez organ moskiewski rozbrat pomiędzy Niemcami i Austrją ani nie jest możliwym, ani potrzebnym. Naturalnemu jednak rozwojowi rzeczy na Wschodzie powiodło się zaszczepić w Wiedniu i w Rzymie przekonanie, iż zadowolenie Rosji w granicach uprawnionych jej życzeń i na podstawie obowiązujących traktatów nie jest wcale niemożliwem. Bułgarja, pozostawiona w swoich przesadnych uroszczeniach opiece samej Anglji, nie zdołałaby oprzeć się skutecznie woli czterech mocarstw, do których przyłączyłaby się zapewne i Turcja. Tak to sprawa bułgarska staje znowu na pierwszym planie wobec podróży cesarza Wilhelma do Peterhofu, wszakże nie jako klin, mający wbić się pomiędzy Austrję, Niemcy i Włochy, ale i owszem w tym celu, ażeby Rosję zbliżyć do celów ligi pokojowej i tem samem przywrócić zakłóconą oddawna harmonję w politycznej orkiestrze Europy.

Wyjaśniają się pobudki, które skłoniły jenerała Caprivi do ustąpienia ze stanowiska szefa admiralicji niemieckiej. Książę Henryk, który słusznie, czy niesłusznie uważa się za powagę w rzeczach morskich, przekonał cesarza Wilhelma o konieczności rozdziału departamentu technicznego marynarki od jej zarządu gospodarczego. Pierwszemu przewodniczyć ma odtąd książę Henryk, jako komendant floty niemieckiej; najwyższe władze wojenno-marynarskie będą funkcjonowały odtąd w Kielu, administracja tylko pozostanie w Berlinie; naczelnikiem tej ostatniej będzie najprawdopodobniej wiceadmirał hr. Monts.

Zdaje się, że błękitne okulary stanowczo zgubiły Boulangera! Jak wiadomo, w pamiętnym dniu mowy, wygłoszonej w izbie deputowanych, „przyszły dyktator", którego pojawienia się na trybunie oczekiwano w postaci gromowładnego Marsa, wstąpiwszy na nią, wyjął przedewszystkiem z kieszeni puzderko, a z niego błękitne okulary i założył je w sposób profesorsko-pedancki na oczy. Tęczowa iluzja prysnęła odrazu! Jenerał—dzięki kontrastowi wrażeń spodziewanych i otrzymanych—przestał być strasznym, bo stał się—śmiesznym. I rzeczywiście, odtąd kredyt jego moralny we Francji znacznie z dniem każdym wątleje.

Zamilkła sławna pieśń bulwarów „*C'est Boulanger qu'il nous faut*"; słynny Paulus gdzieindziej szuka motywów do swoich szansonetek, a natomiast piosenkarz z *Chat noir*, Juljusz Jouy, w trzynastu morderczych strofkach maluje pogrzeb Boulangera, widziany we śnie. Laguerre niesie tu szpadę nieboszczyka, Mayer korespondencję, Michelin pióropusz, Rochefort czerwone buty, Vergoin wycinki brody, starannie przechowane w pudełku, Lalou okulary, Laisant kostjumy, służące do historycznych przebrań się itd. Tylko biedny rumak bojowy nie ma żadnego ciężaru do dźwigania. Wszystko to śpiewa się na popularną nutę "*Malborough s'en va-t-en guerre!*"

W d. 4-ym grudnia r. b. Stany Zjednoczone Ameryki przystępują do wyboru nowego prezydenta Unji. Obydwa wielkie stronnictwa narodowe, na które podzieliła się oddawna ludność Stanów, za-

„PAN WOŁODYJOWSKI"

Henryka Sienkiewicza.

I.

Ludzie zmęczyli się suchą, bezbarwną beletrystyką ostatnich lat dwudziestu, z której rozum wypędził fantazję; znudzili się typami przeciętnych filistrów, prawiących ciągle o dobrobycie, o wiedzy, o pracy organicznej; obrzydzili sobie łataną nieudolnie cementem kulawej logiki bajkę; sprzykrzyli sobie poprostu ideały bez ideałów.

Widział to Sienkiewicz i napisał „Ogniem i mieczem", i rzucił w zgłodniałą paszczę molocha, któremu na imię: publiczność, cztery tomy przepięknych obrazów z przeszłości. A moloch, chrupiący niedawno z rozkoszą tylko drobne nowelki, niby ciasteczka lukrowane, połknął ten duży tort i oblizał się, prosząc o więcej.

I zmartwychpowstały dawne postacie, zahartowane w krwawym boju, awanturnicze, potężne, niosące życie swoje za sprawy wielkie, zagrzmiały działa, powiały sztandary, szczękły zbroje. A charaktery te, zupełnie niepodobne do współczesnych, postawił autor na tle tak barwnem i w tak ciekawą wplótł je bajkę, iż uwierzono, że one żyją, że są prawdziwe.

Publiczność, znużona oschłą beletrystyką „trzeźwych", rzuciła się chciwie do tych wspaniałych malowideł, inne przypominających czasy, i pochłonęła je tchem jednym. Był to pokarm rzeczywiście zdrowy, orzeźwiający.

Po „Ogniem i mieczem" nastąpił „Potop", odznaczający się daleko lepszą kompozycją i więcej zwartą charakterystyką głównych postaci, aniżeli pierwsza powieść historyczna Sienkiewicza. Nie było już w „Potopie" tej poezji, tej woni krajobrazów, która unosi się nad „Ogniem i mieczem", lecz braki te zastąpiła dobra budowa i wyborny rysunek Kmicica.

Różne horoskopy stawiali augurowie krytyczni, gdy rozeszła się wieść, że Sienkiewicz pisze na ten sam temat jeszcze trzecią powieść, mianowicie „Pana Wołodyjowskiego". Chłodniejsi twierdzili, że „nie wytrzyma", goręcsi, że „da sobie radę".

Bo potrzeba rzeczywiście wiele odwagi, aby wysnuć z jednego pomysłu dziesięć grubych tomów i kusić się jeszcze o więcej. W tych dziesięciu grubych tomach występują przecież te same typy, rozgrywają się te same wypadki, pozostaje to samo tło. Szlachta bije się, krew płynie strugami — wojna i tylko wojna. Nie widzimy w powieściach Sienkiewicza duchowieństwa, mieszczaństwa, ani ludu, nie widzimy kościoła, pracy w pokoju, rodziny. Obcym nam jest naród myślący i czujący. Widzimy dobrze tylko szlachcica-żołnierza, odważnego zabijakę, śmiałka nad śmiałkami, nie ceniącego własnego i cudzego życia. Czasem przemknie przezorny wódz, ambitny magnat lub znękany król, ale ster akcji nie w ich spoczywa ręku. I paulini częstochowscy odsłaniają nam tylko swój animusz wojowniczy.

Gdzie oko spojrzy, leje się krew, dymią zgliszcza, brzęczy oręż. Jedynie stronę polityczną historji odtworzył Sienkiewicz w swych pierwszych większych powieściach, a pominął całą wewnętrzną robotę cywilizacyjną.

Wprawdzie łączą i współcześni beletryści francuscy powieści swoje w pewną całość, lecz rozporządzają niezmiernie bogatym materjałem naszych czasów, których wieki dawniejsze nie znały. Fizjognomja epoki współczesnej ruchliwa, nerwowa, zmienia się ciągle, wytwarzając coraz to inne formy życia społecznego, nieprzebrany skarb dla pisarza-artysty, pracującego w kraju, którego samoistnego rozwoju nie tamują warunki zewnętrzne.

Słusznie przeto obawiali się przezorniejsi o losy „Wołodyjowskiego". Cóż bowiem nowego mógł Sienkiewicz wymyślić? Opisał już tyle bitew, awantur, przygód, nadzwyczajnych wypadków, przelał tyle krwi, polskiej i cudzoziemskiej, szafował, słowem, tak hojnie jaskrawemi barwami i silnemi efektami, że musiałby być chyba czarodziejem, gdyby mu się udało stworzyć równie świetne, jak dwa poprzednie, malowidło.

Sam zresztą Wołodyjowski, wyczerpany dostatecznie w „Potopie", ani zdolna głowa, ani obywatel szerszych rozmiarów, doskonały fechtmistrz tylko, rutynowany żołnierz podjazdowy, jakich wówczas wielu było, wyrażający każde swe uczucie za pomocą „ruszania wąsikami" — jakimż mógł być bohaterem powieściowym? To nie Kmicic, królewię, buchające, jak Wulkan, lawą namiętności, doskonały materjał psychologiczny. To sobie zwykły, odważny oficer kawalerji, o tyle wyższy od innych, że lepiej od nich szablą władający.

Wołodyjowskiemu umarła na początku powieści Anusia Borzobohata, krótko przed ślubem. Zrozpaczony żołnierzysko, rzucił rapir, żółte buty i kubrak dragoński i zastukał do furty kamedułów, na Bielanach pod Warszawą, z zamiarem spędzenia reszty życia na rozpamiętywaniu swojej niedoli.

Ale Zagłoba, stary lis, dowiedziawszy się o tej melancholji pana Michała, oświadczył stanowczo, że z tej mąki nie będzie chleba. On znał Wołodyjowskiego. Umarła jedna, żyje tysiące innych, a czy

mianowały już swoich kandydatów. Demokraci, zgromadzeni w St. Louis, okrzyknęli z niezapamiętanym w zimnej Ameryce zapałem Grovera Clevelanda, którego czteroletnie rządy przejęły wszystkich czcią dla znakomitego cnotą i prawością obywatela, nie posiadającego genjuszu Bismarka lub Cavoura, lecz umiejącego z wielkim praktycznym rozumem administrować Unją i usiłującego bezinteresowność własną skutecznie szczepić na pniu spodlonego od czasów Granta urzędnictwa amerykańskiego. Grover Cleveland nie zdziałał wielkich rzeczy, ale okazał się człowiekiem nieposzlakowanego charakteru, oczyścił administrację z żywiołów zarażonych duchem przekupstwa, broni z wielką energją zasady wolnego handlu i świetnie administruje skarbem.

Nam, europejczykom, nawykłym do rosnących z każdym rokiem podatków i budżetów wojskowych, wydaje się prawie baśnią z tysiąca i jednej nocy lub mytem z przedhistorycznej przeszłości, gdy czytamy, że w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej za rządów Grovera Clevelanda rok finansowy 1885-ty zamknął się nadwyżką 18 miljonów dolarów w dochodach, następny takąż nadwyżką w wysokości 49 miljonów i t. p., że nareszcie w okresie czasu od 1-go lipca do 31-go grudnia 1887-go r. nadwyżka ta wynosiła z górą 55 miljonów dolarów. W d. 6-ym grudnia Grover Cleveland mówił do kongresu: „Skarb publiczny powinien stanowić tylko kanał do przepływu składek publicznych na potrzeby powszechne, w ustawach oznaczone; u nas zamienił on się w zbiornik pieniędzy, niepotrzebnie odbieranych obiegowi i użytkowaniu produkcyjnemu przez naród. Prostym i naturalnym obowiązkiem naszym wobec narodu jest zniżenie podatków do tej stopy, która wystarczającą będzie do opędzenia potrzeb publicznych.”

Nie dziw, że demokraci amerykańscy na konwencji w St. Louis, gdy wymieniono po raz pierwszy nazwisko Grovera Clevelanda, wpadli w taki szał zachwytu i uniesienia, że jakiś cudzoziemiec, przypatrujący się temu widowisku, zakonkludował: „Wszyscy powarjowali!”

Mniejsza otucha panuje w obozie republikańskim. Konwencja ich, która się odbyła niedawno w Chicago, po sześciu dniach kłótliwych obrad i ośmiu głosowaniach, postawiła kandydaturę Harrisona, jednego z trzynastu współubiegających się, z których tylko Blaine i Sherman znani są bliżej Europie. Blaine, którego republikanie północno-amerykańscy nazywają emfatycznie „największym człowiekiem Ameryki”, zrzekł się kandydatury. Nie ulega wątpliwości, że przyszłym prezydentem Unji zostanie Grover Cleveland.

Br. Z.

Z Krakowa.

Kraków, 4-go lipca.

Brak przystępnej edycji prac dawnych pisarzów polskich nareszcie ma być w piśmiennictwie naszem wypełniony...

Wydawnictwo Turowskiego, powszechnie znane i oddawna wyczerpane, potrzebie tej nie czyni zadość, raz dlatego, iż nie było zupełne, powtóre, że go już w handlu księgarskim dostać nie można.

To też z prawdziwem uznaniem podnieść należy świeżo projekt Akademji umiejętności, na który tu zwracamy uwagę miłośników literatury—wydawania przedruków utworów rzadkich, pisanych tak w języku polskim, jak i łacińskim, celem uprzystępnienia ich wykształconemu społeczeństwu, a zwłaszcza światu uczonemu.

Zadania tego dokona w jaknajkrótszym czasie „Komisja dla badań w zakresie historji literatury i oświaty”.

Wydawnictwo nosić ma tytuł: „Bibljoteka pisarzów polskich”.

Na posiedzeniu, w d. 11-ym czerwca odbytem, wybrano komitet redakcyjny pod przewodnictwem prof. St. Tarnowskiego.

Do komitetu nadto weszli: prof. Bobrzyński, dr. Rostafiński, dr. Wisłocki, ks. dr. Chotkowski i dr. Tomkowicz; sekretarzem komitetu został dr. Józef Korzeniowski.

Odnośna uchwała komitetu obejmuje trzy punkty następujące:

„Bibljoteka pisarzów polskich wydania Akademji umiejętności w Krakowie” będzie obejmowała przedruki rzadkich utworów, przedewszystkiem XVI-go wieku i przeważnie takich, które nie były wydane w „Bibljotece” Turowskiego, oraz dawne zabytki literatury dochowane w rękopisach;

wychodzić będzie w formacie i na wzór „Bibljoteki” Turowskiego w zeszytach, obejmujących jeden tylko utwór, bez względu na jego obszerność, lub kilka utworów, ale bądź to tego samego autora, bądź to odnoszących się do tego samego przedmiotu;

wydawca pewnego utworu powinien przygotować rękopis do druku, modernizując pisownię, zachowując wszystkie właściwości językowe, objaśniając w odsyłaczach wyrazy przestarzałe oraz podając na końcu spis alfabetyczny tych, których nie ma w słowniku Lindego. Wolno wydawcy poprzedzić rzecz wstępem, który w żadnym razie nie może być osobną rozprawą, ani przechodzić obszernością kilku stron druku. Wydawca dostaje zwrot kosztów przepisywania i ma prawo do honorarjum, według norm przyjętych w komisjach akademickich.”

Przytoczone punkta stanowią zarazem program prac komitetu, do których powołano ogół naszych sił naukowych.

—x—

Ze szkół.

Wydział prawny tutejszego uniwersytetu ukończył p. Wawrzyniec Leśkiewicz, którego nazwisko mylnie zostało wydrukowane w sprawozdaniu w nrze z d. 26-go b. m.

W szkole handlowej prywatnej po złożeniu ostatecznych egzaminów, następujący uczniowie otrzymali patenta z ukończonego kursu nauk: Jan Bełdowski, Stanisław Bielski, Witold Chmielewski, Leon Dzięgielewski, Ludwik Enderlin, Kazimierz Grabiński, Kazimierz Karczewski, Ludwik Krasuski, Bronisław Kudelski, Antoni Kulczycki, Hipolit Kukowski, Ignacy Leśniewski, Izaak Lilienfeld, Aleksander Morozewicz, Kazimierz Myśliński, Wacław Naziembło, Bronisław Pogorzelski, Stefan Przyborowski, Bronisław Rodkiewicz, Władysław Roszkowski, Jerzy Rudnicki, Mieczysław Rymarkiewicz, Władysław Skibiński, Aleksander Skorupski, Stanisław Sobocki, Stanisław Sulimierski, Bogusław Staniszewski, Lucjan Stetkiewicz, Epifanjusz Staniaszek, Jan Szajewski, Kazimierz Schmidt, Wacław Szulc, Ludwik Toeplitz, Grzegorz Waśniewski, Zdzisław Węgrzecki, Antoni Zboiński. Ogółem ukończyło szkołę 36-iu wychowańców.

Następujący uczniowie szkoły tecznicznej przygotowawczej kolei wiedeńskiej i bydgoskiej, otrzymali patenty z ukończenia szkoły sześcioklasowej miejskiej: Ignacy Bagiński, Edward Berndt, Michał Borzysławski, Bolesław Bułka, Edmund Burzacki, Czesław Wiewiórski, Gustaw Wojciechowski, Ludwik Gorzkowski, Edmund Dziarkowski, Wincenty Duchowski, Wilhelm Hagmajer, Stanisław Zakmar (z odznaczeniem), Władysław Kłobski, Wacław Kręcki, Wacław Kulesza, Antoni Kuhnke, Roman Kochanowski, Erazm Majewski, Wacław Przybylski, Tadeusz Rychter, Ksawery Sokołowski, Aleksander Stopczyk, Emil Tyc, Stanisław Uzdowski, Czesław Czerkasiński.

W d. 25-ym b. m. na publicznym akcie zakończenia roku szkolnego odebrali patenty następujący uczniowie ze skończończonych sześciu klas w szkole realnej włocławskiej: Stanisław Bełkowski, Witold Chrzanowski, Władysław Kowalski, Władysław Kobyliński, Andrzej Nipanicz, Jakób Weichselfisz, Wacław Mauberg, Borys Sachs, Stanisław Schmidt.

W gimnazjum radomskiem świadectwo dojrzałości z ukończenia całkowitego kursu nauk gimnazjalnych i medal srebrny otrzymał: Edward Dunin Borkowski. Świadectwo dojrzałości z ukończenia nauk gimnazjalnych otrzymali: Maksymiljan Ziemnicki, Stanisław Dunin Borkowski, Jan Chebdziński, Kazimierz Dąbrowski, Walerjan Kosmaczew, Lewin Herszon, Florjan Świerzyński, Emiljan Janiszewski, Ignacy Radziszewski, Władysław Maciejski, Ludwik Antecki, Stefan Baranowski, Władysław Michejew, Teodor Drabczyński, Apolonjusz Nowakowski, Libster Lipa, Gustaw Porawski, Franciszek Czarnecki, Stefan Gantner, Walerjan Maciejewski, Stefan Laskowski i Walerjan Libiszewski.

Na pensji panny K. Mejer w Lublinie odbyło się zakończenie roku szkolnego, d. 24-go b. m. Za wzorowe sprawowanie się i celujące postępy w naukach, otrzymały nagrody w książkach: z klasy wstę-

---

ta, czy owa, rzecz obojętna, byleby chciała wyjść za sławnego pułkownika. Idzie tylko o to, żeby go wydostać z klasztoru.

Jak powiedział stary wyga, tak się też i stało. Wołodyjowski wrócił na świat, ubrał się znów w mundur i skoro się tylko sposobność zdarzyła, zaczął smalić cholewki do dziewcząt.

Przybyło ich dwie do Warszawy, do domu Ketlinga razem z panią Makowiecką, siostrą pana Michała. Pierwsza sentymentalna, rozmarzona brunetka, Krystyna Drohojowska, druga, łobuz w spódnicy, butna blondynka, Basia Jeziorkowska.

Wołodyjowski upodobał sobie odrazu stateczniejszą Krzysię, więc jak zaczął się przed nią zwierzać ze smutków swoich, tak też zakochał się w kilka dni. Kiedy go rozkaz hetmana pchnął na Ruś, był już po słowie z panną Drohojowską.

Tymczasem stała się rzecz bardzo zwykła. Dziewczyna, która próbowała tylko na Wołodyjowskim sił, rozmiłowała się po jego wyjeździe naprawdę w urodziwym szkocie, Ketlingu. Gdy pan Michał wrócił z wyprawy i zmiarkował, co się święci, groził naprzód zdrajcy zemstą, lecz, ochłonąwszy po pierwszym gniewie, odstąpił praw swoich druhowi, sam zaś zaręczył się naprędce, jak gdyby się nic nie było stało, z Basią Jeziorkowską.

Doczekał się więc nareszcie owego *praemium*, za którem tak tęsknił: miał żonę i własny dach nad głową.

W drugim tomie przedstawia się Wołodyjowski, jako mąż zachowatej Basi. Osiedli państwo Wołodyjowscy na kresach rzeczypospolitej, szczęśliwi, rozkochani w sobie, całując się i gospodarząc. Ale żołnierzowi owych czasów nie było wolno odpoczywać. Przyszedł rozkaz od hetmana i zaczęło się znów życie, pełne awantur i niebezpieczeństw.

Wołodyjowski obwarował się w stannicy chreptowskiej, zkąd robił zbrojne wycieczki w okolicę ku postrachowi licznych watah rozbójniczych, które się w tych stronach wałęsały. W jednej z takich wypraw towarzyszyła mu Basia.

Cały tom drugi zapełnił Sienkiewicz drobnemi scenami i epizodami. Zbyt szczupłą na dość szerokie ramy treść podtrzymał romansem Azji Mellechowicza, syna groźnego Tuhaj-beja.

Znalazł się zkądciś ów Mellechowicz pod chorągwiami hetmańskiemi. Nikt nie wiedział, zkąd się wziął. Niepospolity odwagą i dzielnością wojskową, zdobył sobie uznanie wodza i stopień oficerski. Jako naczelnik Lipków, dostał się pod komendę Wołodyjowskiego.

Zaledwie młody tatar ujrzał hożą pułkownikowa, natychmiast się w niej gorąco rozmiłował. Odtąd szły wszystkie myśli Azji śladem kroków Basi. O niej marzył dniem i nocą, dla niej snuł dumne, szerokie plany. Jak niegdyś Chmielnickiego buńczuk kozacki zasłonił przed zemstą Czaplińskiego, tak miała buława tatarska unicestwić moc Wołodyjowskiego. Jemu, potężnemu synowi Tuhaj-beja, należała się buława i kobieta, którą sobie upodobał; on urodził się do rozkazywania.

Tak roił Mellechowicz, ale karkołomne projekta śmiałego młodzieńca rozproszyła wola hetmana.—Więc zabiorę ją przemocą i ruszę przez rzeki i góry, do dziców sułtańskich!—postanowił Azja.

Posłużył mu przypadek. Wysłany, jako stróż Basi, udający się w podróż, upatrzył chwilę sposobną. Ściągając jednak rękę po cudzą własność, zapomniał, że drobna żona małego pułkownika posiadała serce męskie. Pani Wołodyjowska potrafiła wydostać się z objęć prześladowcy, skoczyć na koń i wrócić do Chreptowa. Dzianeta zjedli jej wilcy wśród ucieczki, wierzchowiec Mellechowicza utonął. Pieszo, zgłodniała, prawie konająca, dowlokła się do stannicy, gdzie ciężko zaniemogła.

W tomie trzecim, opisał Sienkiewicz początek wielkiej wojny rzeczypospolitej z potęgą padyszacha. Jak nieprzejrzane morze płynęła już różnojęzyczna armja sułtana w stronę kresów, a w stolicy nie wierzono jeszcze w możliwość najazdu. Przodem tej straszliwej fali szedł Azja Mellechowicz, naczelnik wszystkich Lipków, wyniesiony przez władcę turków, w którego służbę się oddał, do godności murzy. Szedł z nadzieją odzyskania ukochanej serca swego i z obawą przed zemstą. Bo tam, za Dniestrem, był człowiek, którego ciężko obraził i skrzywdził: ojca mu zamordował, narzeczoną shańbił, siostrę sponiewierał. Tego człowieka lękał się Azja, a w jego właśnie ręce oddała go Nemezys.

Młody Nowowiejski nie spoczął, póki nie pochwycił żywcem okrutnego wroga. W kilkaset koni przeprawił się przez granicę turecką, dotarł aż do przedniej straży armji sułtańskiej, wpadł na nią, jak burza razem z burzą, rozpędził ją, porwał Azję i wrócił z upragnionym łupem do Chreptowa. Tu odpokutował Mellechowicz za winy swoje na palu.

Wojsko padyszacha zbliżało się tymczasem ku Kamieńcowi podolskiemu. Warownej fortecy broniła garść dzielnych zuchów, między którymi znajdowali się Ketling i Wołodyjowski.—Raczej zginiemy, aniżeli oddamy w ręce tureckie próg rzeczypospolitej — poprzysięgli sobie przyjaciele. I dotrzymali słowa kawalerskiego. Gdy wyższa władza weszła z najezdcą w układy, wysadzili się Ketling z Wołodyjowskim w powietrze.

Teodor Jeske-Choiński.

pnej: Janina Tomczyńska; z klasy I-ej: Marja Sokołowska, Kazimiera Dymowska i Zofja Dymowska; z klasy II-ej: Bronisława Sokołowska. Listy pochwalne dostały: z klasy II-ej: Julja Słowakiewiczówna; z klasy III-ej: Kazimiera Skibińska.

Nasz korespondent z Płocka pisze.

„Ukończony właśnie rok szkolny w miejscowych zakładach naukowych przedstawia następujące rezultaty:

W gimnazjum męskiem było 371 uczniów (58 prawosławnych, 240 katolików, 57 żydów, 16 ewangelików).

Promowano do klas wyższych 259 (oprócz 14 uczniów, którym naznaczono po ferjach egzamina dodatkowe), wydalono 9.

Nagród 1-go stopnia rozdano 7, 2-go 10.

Utrzymanie gimnazjum kosztowało 40,774 rs., do której to sumy włączono opłaty wpisowe w ilości 12,760 rs.

Uwolniono od wpisu 60 uczniów, zapomóg udzielono rs. 620, ze stypendjów korzystało 16 uczniów.

Z liczby 21 uczniów klasy 8-ej dopuszczono do egzaminów 18, z których 15 otrzymało patenta: Stefan-Władysław Baliński (z medalem srebrnym), Moryc-Kelman Askanas, Izrael-Wolf Asz, Aleksander Frejtag, Teodor Kalinowski, Bolesław Cesarski, Włodzimierz Chudzyński, Juljan Wrześniewski, Czesław Zawidzki, Wacław Jezierski, Witold Markwart, Stanisław Miszewski, Dymitr Rezcow, Juljan Wołyński i Wacław Janiszewski.

Z 2 eksternów otrzymał patent gimnazjalny Władysław Rybałtowski.

Z rozpoczęciem nowego roku szkolnego zniesione będą oddziały równoległe w klasach 2-ej i 3-ej, tak, że już tylko jedna klasa 4-ta posiadać będzie oddział.

Również zamkniętą zostanie klasa przygotowawcza, z której wszystkich 11-u uczniów promowano.

Do czterech niższych klas, z wyjątkiem klasy 1-ej, do której będzie wolnych dwadzieścia kilka miejsc, kandydaci nie będą przyjmowani wcale.

W siedmioklasowem gimnazjum żeńskiem było uczennic 202, z których przeszło do klas wyższych 107, a naznaczono poprawki 32 uczennicom.

Ukończyły gimnazjum wszystkie uczennice klasy 7-ej: Eugenja Dziewałtowska (z medalem srebrnym), Helena Aleksiejewa (z nagrodą), Estera Golde, Konstancja Rudzyńska, Helena Sokołowska, Marja Kalińska, Salomea Nejmark, Stefanja Ćwirko, Nadzieja Pawłowa, Stanisława Grabowska i Helena Krauze.

Koszta prowadzenia i utrzymania gimnazjum wyniosły: 4,725 rs. otrzymane z wpisów i 11,185 rs. z funduszów państwowych.

Bezpłatnie pobierały nauki 32 uczennice; jedna stypendystka i 1 uczennica korzystały z zapomogi.

Czteroklasowa szkoła miejska z 6-letnim kursem nauk, pierwszy rok prowadzona tylko o 2 klasach, liczyła 120 uczniów, z których 33 nie dostało promocji, a 11 promocyj zakwestjonowano do czasu złożenia egzaminu po wakacjach.

Nagród ogółem rozdano 17, z których 5 pierwszego stopnia.

Uwolnionych od wpisu było według prawa 10%, a za 8-iu uczniów opłaciła wpis kasa miejska.

Fundusze, stanowiące utrzymanie szkoły były złożone z następujących pozycyj: a) 1,000 rs. procentu od kapitału zapasowego, b) 1,950 rs. otrzymane z wpisów i c) 3,165 rs. z rozkładu podatku między obywateli miasta.

W r. p. powinna być otwartą klasa trzecia, aczkolwiek dla braku funduszów, pomieszczenia (sprawa budowy własnego gmachu dla szkoły znowu poszła w odwłokę) i wielu innych przyczyn, obecnie nic stanowczego powiedzieć w tym względzie nie można.

Losy nowootworzonej szkoły, której wielu wróży upadek, zadecydowane wkrótce będą drogą specjalnych obrad wszystkich stron interesowanych: rady miejskiej, władzy szkolnej i obywateli.

O rezultatach nie omieszkamy donieść." —*k*—

Od administracji.

— Zwracamy uwagę tych z sz. prenumeratorów miejscowych, którzy w bieżącym kwartale zmieniają mieszkania, na załączony w dzisiejszym numerze „Kurjera", na 10-ej stronnicy, list zwrotny, który, po wypełnieniu, należy wyciąć i doręczyć roznosicielowi lub przesłać do kantoru naszego pisma.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W celu ułatwienia osobom, pragnącym za pomocą druku ogłaszać nowe środki lekarskie ministerjum spraw wewnętrznych w uzupełnieniu istniejących przepisów zadecydowało: 1) zawiadomić urzędy lekarskie, że przy rozpatrywaniu projektów ogłoszeń, przeznaczonych do druku o środkach lekarskich, kosmetycznych itp. krajowego wynalazku, oprócz oznaczenia nazwy i miejsca sprzedaży może być dozwolone opisanie sposobu ich przyrządzania, lecz nie może być pozwolonem ogłaszanie, w jakich dozach i w jakich chorobach winno być używane wzmiankowane lekarstwo; 2) aby nie wykreślać z otrzymywanych wydawnictw zagranicznych ogłoszeń lekarskich i 3) dać pozwolenie niektórym wydawnictwom lekarskim i farmaceutycznym krajowym na przedrukowywanie tych ogłoszeń, oraz robienie podobnych publikacyj samodzielnie, lecz o takich tylko środkach, których skład i sposób przygotowania jest ogólnie znanym.

= Dochody kolei terespolskiej w maju roku bieżącego podniosły się, w porównaniu z rokiem ubiegłym, o 12,748 rs. 71 kop. czyli o 7·75%.

= P. o. oberpolicmajstra poleca służbie policyjnej dopilnować, aby wykonane zostały przepisy, dotyczące przewozu trumien ze zwłokami. Przepisy rzeczone podaliśmy w jednym z poprzednich numerów.

= Ponieważ publiczność coraz liczniej gromadzi się wieczorami na bulwarach Wisły, a głównie na przestrzeni od Bednarskiej ku Tamce, przeto dla wygody przechodniów mają być ustawione tam ławki w liczbie 30-tu.

= Z powodu zbliżającej się pory robienia rozmaitych konserw z owoców, najczęściej niedojrzałych, służbie policyjno-targowej przypomniano, iż sprzedaż owocu niedojrzałego na konserwy może się odbywać jedynie w owocarniach, u przekupniów zaś roznoszących kosze i umieszczających swoje kramiki na placach targowych, wszystkie owoce winny być bezwarunkowo dojrzałe, a w razie zauważenia niedojrzałych należy je konfiskować i przekupniów pociągać do odpowiedzialności sądowej.

= Komisje sanitarne zrewidowały w zeszłym tygodniu 268 posesyj, z których w 69-iu znalazły rozmaite wykroczenia. Na 167 zakładów spożywczych w 40-tu zauważono naczynia utrzymane w złym stanie i nieświeże produkta. Właściciele pomienionych posesyj i zakładów zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej. W tym samym okresie sędziowie pokoju skazali czterech gospodarzy na kary pieniężne w ogólnej sumie 141 rs.

= Na ulicach Warszawy przytrzymano w ubiegłym tygodniu jedenaście osób żebrzących, z których żadnej nie zakwalifikowano do przytułku dla żebraków, przy ulicy Pawiej. Obecnie znajduje się tam mężczyzn 40 i kobiet 76.

= Według wykazu z dnia wczorajszego, liczba wolnych łóżek w szpitalach miejskich przedstawia się, jak następuje: u Dzieciątka Jezus 39, św. Łazarza 82, św. Rocha 26, św. Ducha 8, praskim 12, starozakonnych 11, wolskim 14.

= Jeneralny superintendent kościołów ewangelicko- augsburskich, biskup Ewert, w dniu wczorajszym wyjechał za granicę.

= P. Józef Garn, właściciel przędzalni w Lille, bawił kilka dni w Warszawie. Garn wyjechał do Łodzi, oraz innych miejsc fabrycznych w Królestwie.

= Dochodzi nas z Łodzi wiadomość o śmierci dyrektora tamtejszego Banku handlowego, Reinholda Neumanna.

† Wspomnienie pośmiertne.

Dla wiadomości dorpatczyków donosimy, iż w Berlinie zmarł w tych dniach dr. Adelmann, niegdyś profesor chirurgji w Dorpacie.

Nieboszczyk przez żonę miał powinowactwa w Warszawie.

W r. 1858-ym zwiedził tutejsze szpitale i zaszczytne o nich sprawozdanie umieścił w *Medicin. Wochenschrift.*

= Z teatru i muzyki.

* Z powodu niedyspozycji p. Sobiesława zaszła dziś zmiana widowiska w teatrze Letnim.

W miejsce „Naszych najserdeczniejszych" odegrane zostaną sztuki „Marynarz" i „Sztuka przypodobania się", z Żółkowskim w roli radcy Désperières.

* Jutro w teatrze Letnim opera Gounoda „Romeo i Julja" (występ gościnny panny Soffriti i p. Myszugi), a w teatrze Nowym wodewil „Przygody poślubne rezerwisty".

* Do wystawienia na scenie warszawskiej przeznaczoną została jednoaktowa komedja Marjana Gawalewicza p. t. „Guzik".

Sztuka rozdaną będzie niebawem do nauki.

* Ułożony na tydzień przyszły repertuar teatru Letniego projektuje następujące opery „Romea i Julję" Gounoda (wtorek), „Manon" Masseneta (czwartek) i „Trubadura" Verdiego (sobota).

We wtorkowem przedstawieniu „Romea" panna Soffriti wystąpi po raz ostatni.

* Reżyser komedji i dramatu, p. Jan Tatarkiewicz, powrócił wczoraj z Karlsbadu.

* Dyrektor baletu, p. Mendez, otrzymał propozycję objęcia takiego stanowiska w Londynie.

= Z teatrzyków ogródkowych.

„Dzisiejsza Warszawa" p. F. Reinsteina, z muzyką A. Sonnenfelda, będzie wystawioną po raz pierwszy na scenie „Wodewilu" w dniu jutrzejszym.

Dyrekcja tegoż teatrzyku przyjęła farsę ludową pióra p. Dłuskiego, a jednocześnie czyni układy z p. Kazimierzem Zalewskim co do wystawienia jednej z jego komedyj.

„Alhambra", która w sezonie bieżącym okazuje niemal wyłączne względy dla autorów początkujących i nieznanych, po wystawieniu „Walki" P. Kośmińskiego, zaprodukuje „Adres mojej żony" pp. Gołańskiego i Popławskiego oraz „Oko za oko" p. Wł. D. Gutowskiego.

„Belle-vue" szuka wciąż sensacyjnych nowości, tymczasam zaś... rozwadnia swój repertuar zagranicznemi operetkami.

= Błędna informacja.

Na afiszu teatru Letniego znajduje się u dołu wskazówka, iż bilety w godzinach rannych i popołudniowych sprzedawane są w kasie teatru Wielkiego.

W rzeczywistości jednak tak nie jest, gdyż kasa teatru Wielkiego, a nawet wejście do przedsionka, w którym się ona znajduje, są zamknięte, a bilety do teatru Letniego sprzedaje faktycznie kasa teatru Rozmaitości.

Błędną tę informację należałoby w interesie publiczności sprostować.

= Kościół na Pradze.

Fundamenta nowobudującego się kościoła na Pradze są już wzniesione pod cokół.

Arkady dolne (odwrotne), na których spoczywać będą główne filary kościelne, zasypano gruzem do poziomu posadzki piwnicznej, połowa zaś arkad piwnicznych wierzchnich jest już zasklepiona.

W tym roku będzie wzniesiony mur z cegły prasowanej na łokieć wysoki i na tem roboty się zakończą.

Mury i otwory piwnic będą na zimę przykryte deskami.

Dotychczas zużyto do budowy 1,600,000 sztuk cegły i 2,000 beczek cementu.

Pracuje tam obecnie 50-ciu mularzy, 20-tu cieśli i 100 pomocników mularskich.

Cały plac wokoło podsypano ziemią na dwa sążnie.

= Wykopaliska.

W dniu wczorajszym powrócił do Warszawy z wycieczki w kutnowskie malarz Dowgird i przywiózł ze sobą urny oraz inne zabytki starożytne.

Wykopano je na cmentarzysku w okolicy Kutna.

= Konkurs pływacki.

W zapowiedzianym popisie pływackim przyjmą udział pp. Władysław Przybylski, Antoni i Walerjan Garnuszewscy, Mieczysław Winawer, Teodor Kahl, Stanisław Tychowski, Władysław Czarnecki, Henryk Frydrychiewicz, Benedykt Hertz, Ignacy Młodocki, Zygmunt Chyliński, Edward Lindeman i kilku małoletnich.

Zapisy przyjmuje w dalszym ciągu szkoła p. Majewskiego; zamknięte zaś one zostaną jutro wieczorem.

Na programie konkursu znajduje się pływanie miarowe, wolnem tępem, w oddziałach równoległych, na przestrzeni od mostu Aleksandryjskiego do Bielan.

Pływacy wyruszą o godzinie 1-ej po południu przy dźwiękach orkiestry wojskowej, która płynąć będzie przed nimi na łodziach.

Pierwszy oddział pływaków utworzą sportsmeni małoletni pod dozorem p. Majewskiego.

Dalsze oddziały osób starszych będą kontrolowane przez naczelników, przestrzegających, aby wszyscy płynęli w jednej linji.

Oddziałom asystować będą łodzie Towarzystwa wioślarskiego i Yacht-klubu.

Po przybyciu do Bielan uczestnicy konkursu spożyją wspólny obiad, poczem nastąpi rozdanie dyplomów zwycięzcom.

Powrót odbędzie się albo pieszo, z muzyką na czele, albo też na łodziach.

= Dla kąpiących się.

Na Wiśle zbudowane zostały nowe łazienki letnie, posiadające omnibus męski.

Pomieszczono je wprost ulicy Mostowej.

W tej okolicy miasta bardzo były potrzebne letnie łazienki.

= Przybór.

Od wczorajszego poranku zaczęła znowu przybierać woda w Wiśle.

Przybór jest wszakże powolny i w ciągu doby poziom Wisły podniósł się o pół stopy.

Przybór ten, który dotąd nie ustaje, jest wynikiem padających w górze Wisły deszczów.

Żegluga stała się nieco łatwiejszą.

= Rumacja świętojańska.

Jesteśmy w przededniu dorocznej przeprowadzki świętojańskiej, która jeszcze trzyma wiele osób w murach miasta, dopiero bowiem po zajęciu nowych lokali zaczyna się gromadny wyjazd z Warszawy.

Według jednomyślnych raportów naszych sylfów z różnych dzielnic miasta, w roku bieżącym ruch mieszkańców będzie nadzwyczaj ożywiony.

Dowodem tego są wczesne zamówienia furmanek w kantorach przewozowych, układy z tragarzami, posłańcami i t. p.

Dziś od samego rana na placach targowych, jak Witkowskiego, Grzybowskim, Muranowskim i innych, kręcą się ojcowie rodzin, celem zjednania sobie furmanek włościańskich dla przewozu ruchomości.

Wiele osób, wynająwszy mieszkania na ulicach, gdzie są linje tramwajowe, korzysta z platform kolei konnej, naturalnie w porze nocnej.

Taka przeprowadzka wypada dość tanio, a co ważniejsza, odbywa się bez uszkodzenia sprzętów.

Dziś już pojawiły się pierwsze forpoczty rumacji świętojańskiej, lecz główne ożywienie nastąpi dopiero w poniedziałek, d. 9-go b. m.

= Z ogrodu Saskiego.

W ciągu bieżącego lata zostaną odnowione te tylko figury kamienne (w liczbie ośmiu), które okalają fontannę na placu od strony wschodniej.

Dalsze roboty dla braku funduszów odłożono do roku przyszłego.

Ponieważ i podstawy tych figur są uszkodzone, dano więc nowe podmurowania, przyczem wszystkie figury odnowione posunięte zostały o metr dalej w głąb trawnika.

Zamiast farby olejnej, która odbiera właściwy charakter posągom, wszystkie figury powleczone zostaną szkłem wodnym.

Kaskada przy głównym zbiorniku wody, o której dawniej wspominaliśmy, z powodu braku funduszów w r. b. urządzoną nie będzie.

Dywany i klomby z kwiatów są obecnie bardzo ubogie, a w niektórych miejscach nawet zaniedbane.

Koszenie trawników odbywa się po raz drugi w tym roku.

= Żniwa.

W dniu wczorajszym, koleją wiedeńską przybyła do Warszawy znaczna liczba galicyjskich włościan płci obojga.

Przybysze udają się w okolice Konstantynowa, gub. siedleckiej, gdzie z przyczyny drożyzny miejscowego robotnika kilku obywateli uciekło się do pomocy robotników ze stron odleglejszych.

= Dla gospodyń.

Od kilku dni koleją terespolską sprowadzane są do Warszawy w znacznej ilości owoce krymskie, głównie zaś morele.

Z prowincji zaś nadsyłają do Warszawy znaczne zapasy agrestu zielonego na konfitury.

= Zarodowa... psiarnia.

Obywatel z zakroczymskiego, p. W., zakłada w swoim majątku „racjonalną" psiarnię zarodową.

Jako znawca tego rodzaju zakładów zagranicznych, p. W. zamierza swoje przedsiębiorstwo poprowadzić na szerszą skalę.

= Orężna para.

W liczbie zaślubionych w tych dniach par małżeńskich znajdujemy, iż niejaki Pałasz zaślubił Krucicę.

Jest to więc połączenie siecznej broni z palną...

= Trzykrotna ucieczka.

W początkach lutego państwo D. z łomżyńskiego przywieźli do Warszawy 12-letniego syna, Tomasza, którego umieszczono na stancji u krewnych państwa J., zamieszkałych na Hożej.

W cztery dni później chłopiec, pomimo bacznego nadzoru, uciekł i, przebywszy kilkanaście mil piechotą, doszedł do domu o głodzie i chłodzie.

Ojciec rozpieszczonego chłopca odwiózł go znów do Warszawy, lecz mały Tomasz upatrzył powtórnie sposobną chwilę i zemknął, w połowie jednak drogi został zatrzymany.

Ponieważ chłopiec nie złożył egzaminu, rodzice wzbronili mu przyjazdu na wakacje, a p. J., z obawy ponownej ucieczki, rozciągnął nad synem jeszcze większy nadzór.

Tymczasem w zeszłą sobotę, w nocy, chłopiec ulotnił się w niewytłumaczony dotychczas sposób, tak, iż dopiero nazajutrz rano ucieczkę spostrzeżono.

Plan ucieczki musiał być dobrze obmyślany, gdyż T. zdołał panu D. zabrać pugilares, umieszczony na stoliku nocnym przy łóżku i zawierający 87 rs. w banknotach.

Mały zbieg tym razem nie uciekł do domu, gdyż jeszcze wczoraj nie było go tam, o czem świadczy telegram.

Pan D. i opiekun p. J. przedsiębiorą usilne starania, aby zuchwałego malca odszukać, lecz po upływie blisko tygodnia na najmniejszy ślad zbiega nie natrafili.

= Śmierć z przestrachu.

Podczas onegdajszej burzy, jaka się srożyła w południowej okolicy Warszawy, jechali własnym ekwipażem państwo M., młodzi małżonkowie.

Państwo M., pomimo wysiłków koni, nie mogli schronić się przed nawałnicą, która zaskoczyła ich w szczerem polu.

Huk piorunów fatalnie oddziałał na panią M., ciągle mdlejącą z przerażenia.

Zrozpaczony mąż, nie wiedząc co czynić, rozkazał, mimo burzy, jechać prędko, aby jaknajrychlej dostać się pod dach domostwa.

W chwili, gdy nawałnica już przechodziła, dojechano wreszcie do wsi Ostrzeszyn, młoda jednak kobieta z przestrachu życie zakończyła.

Kiedy pan M. o tem się przekonał, usiłował pozbawić się życia, lecz przytomny stangret, wyrwawszy mu rewolwer, samobójstwu zapobiegł.

Nad nieszczęśliwym małżonkiem rozciągnięto baczny nadzór z obawy ponownego zamachu.

Śmierć pani M., dopiero przed czteroma miesiącami zaślubionej, a liczącej niespełna 20 lat wieku, wywarła w licznem kole znajomych i krewnych przygnębiające wrażenie.

= Kradzieże.

Na Dzielnej pod nrem 3-im, około 10-ej zrana, z otworzonego wytrychem mieszkania subjekta, Joska Gitlera, skradziono gotówką rs. 10, zegarek, pierścionki, bransolety i dwa lichtarze, razem wartości 210 rs.

Na Wspólnej pod nrem 20-ym, z zamkniętego sklepu rzeźnika, Władysława Brenerta, skradziono gotówką rs. 170 i różne rachunki, oraz dokumenta pieniężne.

Na Elektoralnej pod nrem 17-ym, w dzień, z otworzonego wytrychem mieszkania urzędnika Banku, Hipolita Wojcickiego skradziono garderoby za 105 rs.

= Dla przestrogi.

Pięcioletni Feluś M., syn urzędnika kolei nadwiślańskiej, otrzymał w podarunku pistolecik, nabijany kapiszonami papierowemi.

Malec znajdując się z niańką w ogrodzie Krasińskich, zabawiał się strzelaniem, przyczem masa wybuchająca zawarta w papierku odskoczyła, trafiając w środek oka, które natychmiast pokryło się krwawą powłoką.

Według opinji specjalistów, oka ocalić już nie można i chłopiec zostanie kaleką.

= Wpadnięcie.

W posesji domu pod nrem 36-ym na Muranowskiej, przy oczyszczaniu dołu ustępowego, wpadła w przepaść sześcioletnia Gitla Talmud.

Wydobyto ją z bolesnemi obrażeniami na całem ciele.

= Krwawe zajścia.

Nocy dzisiejszej na Wspólnej, handlarze Majer Gerson i Abraham Blumel, wszczęli gwałtowną kłótnię, a następnie bójkę, w której Blumel został ciężko zraniony w głowę i twarz.

Na Nowolipiu pod nrem 59-ym, w piekarni, 15-letni terminator, Abraham Markowicz, w kłótni z rówieśnikiem, Joskiem Bajermanem, zranił go tak mocno żelazem w głowę, iż uderzony upadł i stracił przytomność.

= Napaść.

Nocy dzisiejszej na skwerze na Krakowskiem-Przedmieściu dały się słyszeć rozpaczliwe wołania o pomoc.

Kiedy przybiegła zaalarmowana policja, zastała jakiegoś człowieka we krwi broczącego.

Jednocześnie dwaj ludzie, puściwszy swą ofiarę, poczęli uciekać.

Obu uciekających przytrzymano, przyczem poznano w nich Ksawerego Andrzejewskiego, oraz Chaima Dzierlatkę, indywidua, które mają ustaloną opinję nieponiów.

Okazało się, iż awanturnicy z pobudek osobistej zemsty napadli na Rubina Szpringfedera, który otrzymał wiele ciężkich ran nożem w głowę, plecy i szyję.

Po udzieleniu Szpringfeldowi doraźnej pomocy, odwieziono go do szpitala, a sprawców napadu aresztowano.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym na Królewskiej, w kanale, robotnik, Ignacy Kowalewski, uległ smutnemu wypadkowi.

W chwili, gdy kopał ziemię, spadło nań skutkiem nieostrożności towarzyszów znacznych rozmiarów wiadro.

Kowalewski otrzymał tak ciężki szwank w krzyżu, iż stracił przytomność; mocno chorego odwieziono do domu pod nr. 13-ty na Aleksandrję.

= Podejrzenie zbrodni.

W dniu wczorajszym na Marjańskiej pod nrem 1-ym znaleziono nowonarodzone niemowlę.

Matkę dziecięcia, Ewę K., aresztowano i śledztwo sądowe rozwinięto.

= Pożar.

Nocy dzisiejszej pod nrem 5-ym na Dzielnej, w mieszkaniu Friedmana, z niewiadomego powodu zapalił się stół, z rozłożonemi na nim papierami i książkami.

Domownicy ogień ugasili.

Skrzynka do listów.

Szanowny redaktorze!

Autor artykułu, umieszczonego we wczorajszym numerze twego pisma, przypisuje mnie inicjatywę wzniesienia pomnika Sarbiewskiego.

Tak jednak nie jest: początkowanie w tej sprawie wyszło, o ile pomnę, od p. Adama Grąbczewskiego; po nim zaś podniósł ją nanowo p. Władysław Dębski.

Nie do inicjatywy przeto, lecz jedynie do starań około zebrania potrzebnego funduszu i urzeczywistnienia pięknej myśli przyznać się mam prawo.

Ludwik Jenike.

*

Szanowny redaktorze!

Przeczytawszy w *Kurjerze* wiadomość o uleczeniu M. Podbereskiej przez dra Ochorowicza, a następnie list dra Szumlańskiego, podający w wątpliwość fakt powyższy, postanowiłam dla sprawdzenia istotnego stanu rzeczy dotrzeć do źródła.

W tym celu poznałam Podbereską osobiście, a zebrawszy odnośne wiadomości tak od samej chorej, jak i od jej otoczenia, pomieszczam je—ze względu na szczupłość ram *Kurjera*—w *Tygodniku powsz.*

Nie będąc specjalistką w danej gałęzi wiedzy, nie daję twierdzeń naukowych, niemniej to, co piszę, jest wiernym szkicem zjawiska, tak, jak się ono mnie i otoczeniu chorej przedstawia.

Z takiego wychodząc punktu, na pytanie dra Szumlańskiego: „Czy uleczona?"—odpowiadam twierdząco.

Z szacunkiem *Chicińska.*

ZE ŚWIATA.

✕ **Z Krakowa** otrzymujemy dziś urzędową, bo od komitetu budowy pomnika pochodzącą, wiadomość tego brzmienia: „Komitet ścisły budowy pomnika A. Mickiewicza na ostatniem posiedzeniu d. 29-go czerwca r. b. zadecydował powierzyć p. Rygierowi, artyście-rzeźbiarzowi, zrobienie figury Mickiewicza, *zanim kontrakt ostatecznie podpisany* zostanie." A więc poprzednie nasze informacje okazują się prawdziwemi?... O ile nam wiadomo, decyzja komitetu zapadła na wniosek, uczyniony świeżo przez członków warszawskich.

✕ **Z Poznania** donoszą nam: „Nabyty przez komisję kolonizacyjną folwark Leśnictwo Kruszyn obejmuje 800 mórg pięknej ziemi wraz z dobrym inwentarzem i budowlami. Sąsiaduje on z dawniej kupionemi przez niemców Zgniłobłotami i Bobrowem, w pow. błotnickim, stanowił zaś własność p. Karola Zielińskiego, syna b. dzierżawcy Komarowa, który swój piękny majątek sprzedał komisji z wolnej ręki za 150,000 m. Administrację kruszyńską oddano lejtenantowi Homeyerowi. Wieś, licząca niedawno 100 włościan, już znajduje się dziś w zupełnem posiadaniu niemców."

✕ **Gęś czy owca?** Dzienniki francuskie puściły w świat plotkę, że Wilhelm II gi, jeszcze jako domniemany następca tronu, kiedyś w uniesieniu, dotknięty anglomanją matki, nazwał ją „angielską gęsią". Fałszem to jest, choć i tu jednak, jak w każdej bajce, tkwi część prawdy. Nie Wilhelm II-gi, lecz ks. Henryk, i nie cesarzowę Wiktorję, lecz siostrę swoją, księżniczkę Wiktorję, za sympatje tej ostatniej dla Anglji i używanie ostentacyjne frazesu „u nas w Anglji" nazwał ją pewnego razu „owcą". W oryginale brzmiało to: *du bist ein Schaaf.*

✕ **Proces o zdradę stanu** przeciw Dietzowi i Appelowi w Lipsku żywo zajmuje uwagę publiczną w całych Niemczech. Na rozprawach sądowych wyszło na jaw dużo ciekawych szczegółów o t. zw. biurze wywiadowczem (*Bureau des renseignements*) w Paryżu. Biuro to znajduje się przy ulicy Varennes nr. 25; w skład jego wchodzą, oprócz pułkownika Vincent'a, jeden porucznik i kilku dziennikarzy. Oskarżeni zeznali, że udzielali częstokroć tajne wieści redakcji *Figara* w Paryżu, a redakcja ta miała owe wiadomości dostarczyć pułkownikowi Vincent'owi i jego współpracownikom. Zresztą wykryło się w tym procesie, że wspomniane biuro wysokie sumy płaciło donosicielom. Często odbierali oni po 500, 800, 1,000 fr., a raz nawet 2,000 fr. Oskarżeni sprzedawali nietylko wiadomości, dotyczące sposobu przewożenia żołnierzy na kolejach w Alzacji i Lotaryngji w razie wojny, lecz też plany takiego przewozu na innych kolejach w zachodnich i południowych Niemczech. Oprócz tego wydawali mnóstwo tajemnic z niemieckich biur wojskowych. Zdaniem niemców, *Bureau des renseignements* ma na celu wyłącznie szpiegowanie niemieckich stosunków wojskowych.

× **Wyszła oliwa na wierzch.** W tych dniach we wsi Stankovac (Dalmacja) wypadkiem odkryto zbrodnię, lat temu kilkanaście dokonaną. W listopadzie roku 1875-go włościanin ze wsi Stankovac, Dymitr Orlovics, przepadł bez wieści. Wszelkie poszukiwania w celu odnalezienia zaginionego spełzły bezowocnie, a gospodarstwo po Dymitrze objęła wdowa po nim, Matia, i dwaj jego pasierby, Michał i Jerzy. Aż oto w tych dniach ci ostatni wszczęli ze sobą kłótnię o podział majątku, mający nastąpić z powodu ożenku Michała, przyczem Jerzy groził pierwszemu wykryciem wrzekomej zbrodni. Znajdujący się w pobliżu żandarmi, wobec wiele znaczących pogróżek Jerzego, tak jego, jak i Michała i matkę ich uwięzili. Matia, przerażona, przy pierwszem zaraz śledztwie całą prawdę wyjawiła. Pokazało się, iż to za namową jej właśnie Michał i Jerzy d. 16-go listopada r. 1875-go, powracając z ojczymem wieczorem z polowania, pokłócili się z nim i po długim oporze i rozpaczliwej walce zakłuli go nożami. Pobudką do zbrodni były sprawy majątkowe. Trupa zrazu zakopano w pobliżu domostwa, gdy jednak rozwinięte śledztwo zaniepokoiło morderców, odkopali go i, przywiązawszy do konia, przewieźli w góry, gdzie go w niedostępną wrzucili przepaść. Po 13-tu latach jednak oliwa na wierzch wyszła.

× **W Rzymie** obyczajem włoskim, wedle którego wszystkie ważniejsze wypadki dostarczają liczb na loterję, wiele osób z powodu zgonu cesarza Fryderyka stawiło natychmiast liczby 3 i 13. Liczby te przy pierwszem tygodniowem ciągnieniu wyszły obie, a rząd włoski wypłacić musiał mnóstwu graczy około miljona fr. razem.

× **Z rozmyślań męża eleganckiej żony.** Ci, którzy utrzymują, że jedwabnik należy do najpożyteczniejszych stworzeń, nie płacili pewnie nigdy rachunków za jedwabne suknie żon swoich.

× **Nietrafne określenie.** Ech! słowo to wiatr... —Albo to prawda.... Gdyby słowo było wiatrem, toby moja świekra z pewnością wiatrak obracać mogła...

Nekrologja.

† Dnia 7-go lipca, to jest w sobotę, jako w przeddzień czwartej rocznicy śmierci ś. p. Delfiny z Fertnerów **Lange**, odprawionem będzie, o godzinie **10¼** zrana, w kościele na Powązkach żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, na które osieroceni synowie i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—2065—

† Z powodu przeniesienia zwłok ś. p. Kazimierza i Stanisława **Kostrowickich** z Powązek do grobów rodzinnych na Litwę, nabożeństwo żałobne za ich dusze odprawione będzie w tym tygodniu w kościele powązkowskim. —2075

† Wszystkim, uczestniczącym w dniu wczorajszym w oddaniu ostatniej posługi żonie mojej ś. p. Zuzannie, a w szczególności państwu Szymańskim, którzy z całem oddaniem się nieśli otuchę strapionym—składa serdeczne „Bóg zapłać!"
—731— **Stanisław Starzyński z dziećmi.**

† Wszystkim znajomym i życzliwym, którzy w dniu 4-ym lipca odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Józefa **Romalskiego**, składam serdeczne „Bóg zapłać".
—2072— **Żona z córkami i synami.**

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Now. wr. powiada, iż nadzieje utrzymania pokoju na czas dłuższy o tyle wzrosły skutkiem ostatnich wypadków, że dziś już, jak utrzymuje gazeta, optymizm może poniekąd zabrać głos:

„Mimo to, nie zawadzi właśnie w takiej chwili zachować zupełnie zimną krew i bez żadnej ubocznej myśli postarać się wyjaśnić rzeczywisty podkład gotujących się wypadków.

„Nie ma żadnego powodu wątpić o szczerości nowego monarchy Niemiec. Jeżeli okaże się rzeczywiście, jak tego należy oczekiwać, że zdecydował się on na zrobienie kroku, dowodzącego jasno przed obliczem całego świata, że pragnie odnowić na początku swego panowania najlepsze stosunki z Rosją—nikt nie odważy się zaprzeczyć całej wadze takiej decyzji.

„Pożytecznem jest wszakże nie zapominać, że w świecie politycznym, a szczególniej w Niemczech, gdzie na czele machiny państwowej stoi taki mąż stanu, jak ks. Bismark, sprawa nie zależy wyłącznie od osobistych uczuć monarchy. Niewątpliwie i kanclerz niemiecki uznaje całą wartość przyjaznych stosunków pomiędzy Rosją a Niemcami; lecz niepodobna wymagać, aby w takiej chwili, kiedy mają być odnowione te stosunki, nie myślał on o wyciągnięciu największej korzyści dla Niemiec ze spełnionego faktu. Na czem zasadzają się, według zdania ks. Bismarka, te korzyści—nietrudno odgadnąć, przypomniawszy sobie wszystkie ubiegłe epizody politycznej historji Europy za ostatnie lata. Ochłodzenie się stosunków pomiędzy Niemcami a Rosją rozpoczęło się, jak to wszystkim wiadomo, od chwili, gdy rząd russki zaczął jasno zaznaczać swą samodzielność w polityce międzynarodowej i zapragnął mieć rozwiązane ręce. Teraz nie czas przypominać, nawet w ogólnych rysach, co mówiły gazety urzędowe niemieckie i mówcy obozu rządowego z powodu tego legalnego i naturalnego dążenia Rosji. Dość będzie postawić pytanie: czy kanclerz nie zechce skorzystać z okoliczności, aby zaproponować Rosji, iżby przyłączyła się do trójprzymierza wraz z Niemcami i Austrją i wyrzekła się na pewien określony termin wszelkiej polityki samodzielnej w więzach austrjacko-niemiecko-włoskiej koalicji?"

Wreszcie dziennik kończy:

„Rossja pragnie szczerze żyć nietylko w pokoju, lecz i w przyjaźni z Niemcami, lecz nie inaczej, jak „równy z równym", według słów jednego z naszych poetów. Żadnych krępujących ją lub niedogodnych warunków nie przyjmie i żadnych ustępstw nie uczyni. To należy przypomnieć, szczególniej w chwili, gdy niepochlebne dla nas komentarze zaczynają się pojawiać nietylko w prasie austrjacko-węgierskiej, lecz i w części dzienników niemieckich."

Nowosti rozumują podobnie, zalecając, aby w ogólnym prądzie optymizmu zachować ostrożność i rozwagę:

„Rosja, równie jak Niemcy, pragnie pokoju. Pokojowy nastrój berlińskich sfer rządowych może tylko wywołać z naszej strony szczerą chęć poparcia wszelkiemi siłami tych dążeń, rozumie się o tyle, o ile nie naruszają one naszych interesów państwowych. Na zapewnienia pokojowe ze strony Niemiec możemy odpowiedzieć również pokojowemi zapewnieniami. Z drugiej strony powiększanie sił wojennych Niemiec i wzmacnianie przymierzy winny skłonić nas do rozwijania również naszej potęgi wojennej drogą uzbrojeń i przymierzy. Innemi słowy: narówni z polityką pokojowych zapewnień powinna iść polityka zabezpieczenia państwa na wypadek, gdyby usiłowania niemieckie oraz nasze własne, skierowane do zachowania pokoju, nie odniosły skutku. Niemcy mają nieustannie na uwadze ową ostateczność, dlatego też i inne mocarstwa nie powinny tracić jej z oka."

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Petersburg 6-go lipca. (*Tel. pr. K. W.*) — W dzisiejszym *Zbiorze praw* ogłoszono opinję rady państwa w kwestji podwyższenia pensyj członkom straży ziemskiej m. Kalisza. (*Aj. półn.*)

Petersburg 6-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Gubernator radomski, Tołoczanow, mianowany został prezesem głównej dyrekcji Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Królestwie Polskiem. (*Aj. półn.*) (Wiadomość tę mieliśmy wcześniej z *Praw. wiestn.*; *przyp. red.*)

Moskwa 6-go lipca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Wczoraj ukończono sądzenie sprawy o podrabianie kuponów od biletów pożyczek wewnętrznych i listów zastawnych moskiewskiego banku ziemskiego. Po dwugodzinnej naradzie przysięgli ogłosili następujący werdykt: Rozenthal winny jest robienia obstalunków za granicą, przywożenia fałszywych kuponów do Rosji i sprzedaży ich; Bein, Miterski i Klimenicer winny jest zbywania kuponów, Stepanow to samo; ten ostatni nie znał fałszerzy. Wszystkim przyznano łagodzące okoliczności. Merwis oskarżony jest tylko o niedoniesienie sądowi. Skazani zostali: Rozenthal na 8, Bein na 6, Miterski i Klimenicer na 4 lata ciężkich robót, Stepanow na osiedlenie w miejscach niezbyt oddalonych, Merwis do rot poprawczych na rok i trzy miesiące.

Wiedeń 6 go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Z autentycznego źródła berlińskiego dowiadują się, że cesarz Wilhelm w ostatnich dniach sierpnia uda się do Monza, w celu odwiedzenia bawiącego tamże króla Humberta, w pierwszych dniach września zaś, powracając z Włoch, przybędzie do Wiednia, w odwiedziny do cesarza Franciszka Józefa.

Wiedeń 6 go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Do *Pol. Corr.* donoszą ze Skutari, że podczas ostatniego napadu czarnogórców na terytorjum albańskie w okolicy Madagaszu zginęło dziesięciu muzułmańskich wychodźców z Czarnogórza, a dwóch dostało się do niewoli. Straty czarnogórców nie są dokładnie znane; jednego zabitego zostawili na placu. Coraz częstsze napady band czarnogórskich na pograniczne miejscowości albańskie wywołują coraz głębiej sięgające rozjątrzenie w Albanji. Ludność tutejsza zamierza w razie, jeżeli rząd jej nie da pomocy, na własną rękę zorganizować wielką wyprawę odwetową do Czarnogórza. Władze lokalne w Skutari zażądały posiłków z Konstantynopola, celem wystawienia kordonu na granicy czarnogórskiej i zapobieżenia w ten sposób rozlewowi krwi, który mógłby pociągnąć za sobą następstwa polityczne nieobliczonej doniosłości.

Budapeszt 6-go lipca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Tutejsze dzienniki urzędowe nie widzą nic niepokojącego dla Austrji w podróży cesarza Wilhelma do Petersburga, tembardziej że nie przyjdzie tam nic do skutku takiego, coby wpierw nie było przewidziane i ułożone pomiędzy gabinetami Berlina i Wiednia. Przeciwnie, słuszność mają ci, którzy z podróży tej spodziewają się ułatwień w rozwiązaniu wszystkich ważniejszych kwestyj, będących na dobie.

Berlin 6-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Dzienniki niemieckie gorliwie zajmują się od dwóch dni rozważaniem wpływu, jaki wywrzeć może podróż petersburska cesarza Wilhelma na przyszły układ stosunku Niemiec do Włoch i Austrji. *Rheinisch Westphälische Zeitung* (organ uchodzący czasami za inspirowany; *przyp. red.*) spodziewa się oziębienia stosunków pomiędzy Niemcami i Austrją, ponieważ w tej ostatniej przyjdą do władzy (?) wpływy, nieprzychylne dla idei zbliżenia się niemiecko-russkiego. *Berliner Tageblatt* zapewnia, że do oziębienia stosunku z Austją nie byłoby żadnego powodu. *Kreuzzeitung* powiada: Podróż jest miłym obowiązkiem cesarza Wilhelma, wynikającym ze ścisłości osobistych stosunków, tudzież odpowiedzią na odwiedziny w Gdańsku i Berlinie, której cesarz Wilhelm I-szy dać już nie mógł, pomimo serdecznej chęci. Podróż musi wywrzeć swój wpływ na pokój europejski, z kwestjami bieżącemi polityki nie ma wszelako związku. Dlatego nie należy wątpić, że zarówno w Wiedniu, jak w Rzymie, patrzeć będą na nią sympatycznem okiem. *Vossische Zeitung* spodziewa się, że podróż cesarza Wilhelma przekona Rosję o pokojowych tendencjach potrójnego związku.

Berlin 6-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Udział hr. Herberta Bismarka, w podróży cesarskiej do Peterhofu, został nieodwołalnie postanowiony.

Berlin 6-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — *Kreuzzeitung* podaje szczegóły niezmiernie serdecznego i wyróżniającego przyjęcia, jakiego w Petersburgu doznał jen. Pape. Przywiózł on, obok urzędowego listu cesarza Wilhelma, także prywatny, w języku russkim skreślony. (*Kreuzzeitung* potwierdza przeto nasze dawniejsze doniesienia; *przyp. red.*)

Berlin 6-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dzisiejsza *Nationalzeitung* donosi, że ks. Bismark w tych dniach już opuszcza Berlin.

Paryż 6-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Boulanger wyjeżdża jutro do Rennes, gdzie w niedzielę wygłosi wielką mowę polityczną na bankiecie, w którym uczestniczyć będzie 1,200 ludzi.

Rzym 6-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Urzędowe badania wykazały, że osoby, zmarłe w Neapolu i Messynie wśród oznak cholerycznych, uległy innym chorobom pokrewnej natury.

Rzym 6-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Zapowiedziano tu pojawienie się dwóch nowych encyklik papieskich, z których jedna rozważa stosunek kościoła do państwa, druga kwestję socjalną.

Belgrad 6-go lipca. (*Tel. Ajencji północnej*) — Królowa Natalja uwiadomiła metropolitę Teodozjusza, iż pod żadnym warunkiem nie zgodzi się na rozwód z królem Milanem.

Berlin 6-go lipca. g. 2 m. 30. (*T. p. K. W.*)— Bilety banku russkiego (wczoraj 192.60).— Bilety banku russkiego na dostawę (wczoraj 192.50).

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani J. M. L.*—Otrzymaliśmy i po przeczytaniu odpowiemy.

— *Panu Stanisławowi Z.* — Myśl, zawarta w wierszu sz. pana, bardzo ładna; drukować go wszakże nie możemy dla usterek w formie—i dla innych, trudniejszych do usunięcia powodów.

— *Panu R. („Wdzięczność").*—Już odpisywaliśmy, iż adresu nie posiadamy.

— *Jednemu z miłośników.*—Najprostsza droga—zwrócić się listownie wprost do dyrekcji teatrów.

— *Panu G. Ad. G.* — Wieczorem nie można, w południe, o ile nie z wizytą formalną—tak.

— *Pani Stan. Wyczyk. w Kar.* — Dotąd zapowiedzianego listu nie otrzymaliśmy.

— *Panu A. C. z pod Szczuczyna.*—Wykaz zakomunikowaliśmy Towarzystwu lekarskiemu.

— *Panu W. Ko.* — Przy liście nie było żadnych „kilku słów"—nie wiemy więc, o co właściwie chodzi.

— *Wiernemu prenumeratorowi.*—Plamy atramentowe z posadzki wywabiają się stosownie do tego, jaki jest skład chemiczny atramentu. Często wystarcza już słaby rozczyn kwasu solnego, siarczanego lub szczawiowego; gdyby jednak okazało się to niewystarczającem, uciec się należy do mocnego roztworu podchloranu wapnia, czyli t. zw. „chlorku wapna"; gdyby i ten środek zawiódł, należy nasycić plamę roztworem zgęszczonym podsiarkanu sodu *(natrum hyposulfurosum)*, do którego przed napojeniem danego miejsca posadzki dodajemy łyżeczkę kwasu solnego na szklankę roztworu. Wywiązujący się przytem gaz siarkowy, odtleniając silnie atrament, powoduje zniknięcie plamy. Samo się przez się rozumie, że po użyciu tych środków należy miejsce splamione starannie zmyć zimną wodą.

— *Stałej prenumeratorce w Białymstoku.* — „Przyzwyczajenie gimnazjalne" stanowczo nie jest żadną racją, zwłaszcza w obecnym stanie. Pisownia *Wszechświatu*, używającego *s* w miejsce *z*, jest błędną. Nikt nie pisze *rosprawa* lub *rosplenić*, a kto tak pisze, chyba choruje na niewłaściwą oryginalność.

— *Stałemu prenumeratorowi na prowincji.*—A dlaczegóż mamy ganić w tych paniach cnotę oszczędności? Wypadek smutny, lecz niepodobna go łączyć z pobudkami, których sz. pan zapewne tylko się domyśla.

— *Panu S.*—Bagatela poszła w szacunku 115,000 rs.

— *Przejezdnemu wołyniakowi.* — Szkoła pływania przy Towarzystwie wioślarskiem, o czem sz. pana na przystani dokładnie poinformują.

GIEŁDA.

Warszawa 6-go lipca.

Berlin obiecywał nam dziś płacić 193.25, odpowiadające 51.75 bez kosztów i zaznaczał mocną tendencję giełdy tamtejszej. Nasze zebranie, nie uwzględniając lepszych szacowań, rozpoczęło obroty w dosyć mocnem usposobieniu kursem 51.95 za krótki Berlin, co się tem da usprawiedliwić, że aczkolwiek popyt nie był zbyt wielki, szukano jednak drobnych sum, za które nieliczni oddawcy osiągali wysokie kursa. Przy zamknięciu czynności kurs wpłaty w Berlinie doszedł do 52, wytwarzając różnicę 5 kop. dziś i 50 kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. Dostawę z odbiorem do woli kupującego do dnia 31-go sierpnia oddano po 52.30.

W obcych walutach ruch średni.

Za **Berlin** długi otrzymywano 52.02$\frac{1}{2}$, bez określonych żądań.

Krótkim Berlinem obracano po 51.95, 51.97$\frac{1}{2}$ i 52, przy zaofiarowaniu po 52.15.

Londyn krótki sprzedawano po 10.52, 10.54 i 10.55, żądając 10.57.

Paryż krótki ofiarowano po 42.10, zbywano po 41.95, 41.97$\frac{1}{2}$ i 42.

Wiedeń krótki można było kupić po 85, nabywano zaś po 84.65 i 84.80.

W papierach obroty średnie, przy dążności słabej.

Zabrano kilka tysięcy listów likwidacyjnych w małych odcinkach po 89.60, przy chęci osiągnięcia 90.20 i 90, według wielkości odcinków.

Wschodnie pożyczki starano się umieścić po 100 I em. i po 99 II i III em. Ulokowano kilka tysięcy I em. po 99.62$\frac{1}{2}$.

Zabrano kilkanaście pożyczek premjowych I em. po 275 i 275.25, oraz kilka sztuk II em. po 247.75.

Nowa pożyczka 82.75 w żądaniu nominalnem.

Listy zastawne ziemskie ofiarowano po 100.40 I ser. i 99.25 cztery następne serje. Wzięto kilkadziesiąt tysięcy I ser. 100.20 i 100.10, kilkanaście tysięcy mieszanych listów po 99.20, 99.15 i 99.10 oraz kilka tysięcy V ser. po 99.15 i 99.10.

Listy zastawne m. Warszawy w żądaniu po 99.75, 98.25, 97.40, 97.30 i 97.25, stosownie do serji. Umieszczono drobnostkę III ser. po 97.30, parę tysięcy IV po 97.20 i kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 96.80 i 97.10.

Listy zastawne m. Łodzi w zaofiarowaniu po 95.25 I ser. i 93.25 II; III ser. po 91.25 w poszukiwaniu.

Umieszczczono kilka tysięcy 6% listów zastawnych wileńskich po 100.35 i 100.40, oraz kilkanaście tysięcy listów 5% po 92.15 i 92.20.

Akcyj banku handlowego w Warszawie poszukiwano, chcąc płacić 320.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne. *H. O.*

Targ Witkowskiego.

Dowozy, jak zwykle w piątek, były bardzo ograniczone. Usposobienie zaś wzmocniło się cokolwiek. Pszenicy wystawiono na sprzedaż zaledwie 120 korcy. Wyborową sprzedawano po 6.30 do 6.50. Dowozy żyta wynosiły około 400 korcy, przeważnie wyborowego ziarna. Sprzedaż była bardzo łatwa po 3.75, 3.80 do 3.95. Usposobienie dla owsa mocne. Za średni towar płacono 2.20 i 2.25, za lepszy 2.30, 2.35, 2.40, wyborowy kupowano po 2.50 i 2.55, dowozy wynosiły 300 korcy. Siana i słomy dowozy dosyć obfite. Siano świeże kupowano po 35, 40 i 45, słomę po 25 i 28 kop. pud.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Artykuły żywności. Sporo dostawców przybyło dziś na wszystkie punkta targowe, choć pragnących się zaopatrzyć w produkta jeszcze więcej widzieć się dało, ceny normowały się jak następuje: **Chleb** w dawnej cenie, pytlowy bochenek trzyfuntowy 9, 10 i 12 kop., chleb razowy funt kop. 2 do 2 i pół, chleb tak zwany osiewany funt 3 kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy czerstwy w większej niż w zeszłym tygodniu dostarczony ilości, za bochenek trzyfuntowy od 7 i pół do 8 kop. Bułki świeże wszelkich gatunków za dwie 1 i pół kop., za trzy 2 i pół kop., czerstwe za cztery 2$\frac{1}{2}$ kop. — **Mięso**, wciąż w małej ilości, stosunkowo do zapotrzebowań dostarczane i dosyć drogie. *Wołowina*: w lepszych częściach funt 13—14 kop., w gorszych od kop. 8 do 11$\frac{1}{2}$. Polędwica od 25—27$\frac{1}{2}$ kop. za funt, ozór kop. 80 do 90, cynadry od 20 do 25 za parę, cztery nogi od 40 do 45 kop. Flak cały od kop. 75 do 80, na wiązki od 2 i pół do 3 kop. Łoju funt od 11 do 12 kop. Głowizna wołowa funt od 4$\frac{1}{2}$ do 5 kop. *Cielęcina*: za funt z ćwierci 11—12 kop., w innych częściach 8—10 kop., wątróbka 25—30 k., móżdżek 18—20 kop., cztery nóżki od 10 do 12 kop., łebek od 12—14 kop. *Baranina* nieco więcej niż w zeszłym tygodniu dostarczana, sprzedawano dyszek i comber od 12 do 13 kop. funt, w innych częściach od kop. 9 do 10 za funt. *Wieprzowina* jak dawniej, za funt od szynki od 11 do 12 kop., boczek od 14—15 kop. Schab od 14 do 16 kop. Kiełbasa świeża funt kop. 15 do 16. Słonina świeża i sadło od 15 do 16 kop., solona funt 18 kop. Szmalcu funt kop. 20. — *Prosiąt* nieco mniej było na targach niż zeszłego tygodnia, płacono je od 60 kop., 75 do 2 rs. — **Drób'** wciąż obficie dostarczany płacono: za indyki od rs. 1 kop. 35, indyczki rs. 1 kop. 5, pulardy od 50 do 60 kop., kaczki od 25 kop. Gęsi od rs. 1. Kury od 50 kop. Perliczki tak samo. Kurcząt obfitość wielka i tanie, płacano je od 15 do 25 kop —**Ryby**, których wciąż niewiele i drogie. Łosoś świeży funt od rs. 1 kop. 5. Łosoś wędzony funt kop. 75. Jesiotr, którego wciąż mało na wszystkich targach z powodu jak utrzymują handlujący, że go zakupują zagranicę, trzymaay jest w wysokiej cenie, funt od 22 i pół do 25 kop. Ikry funt 60 kop. Węgorz także drogi, za funt od 35 kop. żądają. Sandacz śnięty funt od 22 i pół do 25 kop. Szczupaki i karpie żywe funt od kop. 30, szczupaki śnięte funt od kop. 15 do 18. Inne ryby funt od kop. 10 do 12. Raki tanie z powodu sporej ich dostawy na targi, za kopę drobnych kop. 30, większych od kop. 60 do rs. 1 kop. 20 za kopę. — **Nabiał** w ogromnej ilości zalegający wszystkie targi, nie jest wszakże zbyt tani. Mleko niezbierane od 7 do 7 i pół kop. za kwartę płacono, zbierane od 3 do 3 i pół kop. kwarta, śmietanka od 15 do 16 kop. za kwartę, śmietana od 18 do 22 i pół kop. za kwartę, mleko kwaśne od 4—5 kop. kwarta. Masło u włościan i kolonistów, za funt bez soli kop. 22$\frac{1}{2}$ do 25, solone w tejże cenie. Sery zwyczajne 5 — 20 kop. Sery owcze od 10 do 20 kop. za baryłkę, ser szwajcarski funt od 25 do 70 kop., ser śmietankowy funt kop. 20 do 25. Twarożki od 5 do 8 kop. Jaja w małej ilości dostawione na wszystkie targi w jednej prawie cenie, za kopę żądają od kop. 90 do rs. 1, na sztuki świeże u włościanek za dwa 3 i pół kop.—**Owoce** krajowe coraz więcej na targach widzieć się dają i znacznie tańsze. Czereśnie funt od 7 i pół kop., wiśni funt od kop. 6, truskawek funt od kop. 15, morele sztuka od kop. 2 i pół, jagody czerwone za garnuszek mały od kop. 10, jagody czarne, których sporo dziś było na wszystkich targach, tańsze znacznie niż w tygodniu poprzednim, za kwartę żądano od kop. 4 do 4$\frac{1}{2}$, jabłka suszone krajowe funt 15 kop., gruszki suszone funt od 10 do 14 kop., śliwki suszone krajowe za funt od 7 do 13 kop., śliwki suszone zagraniczne funt od 25—30 kop. Powidła funt kop. 15, powidła konfiturowe funt kop. 18. Orzechy włoskie za kopę od 25 do 30 kop., orzechy tureckie za funt od 18 do 20 kop., laskowe kwarta od 12 do 13 kop. Cytryn i pomarańczy bardzo mało na targach, za pomarańcze od 6 do 7 kop. Cytryny sztuka od 3 i pół do 5 kop. Grzyby suszone wianek duży od 20 do 22$\frac{1}{2}$ kop., półwianki 8—10 kop. Pieczarki za blacik od kop. 15 do 20 kop., grzyby świeże są także na targach, za blacik kop. 20.—**Warzywa**: Kartofle stare na garnce 7 do 8 kop., młode garniec od 8 kop. Buraczków młodych pęczek od 1 i pół kop., marchewki młodej pęczek od 4—5 kop., pietruszki młodej pęczek od 4 kop. Cebuli pęczek od 4 kop. Chrzanu pęczek od 7 i pół kop. Sałaty główka 1 kop., ogórki sztuka od 5 kop. Szparagów mało, kopa cienkich od 30 kop., grubszych do 75 kop. Kalafiory sztuka od 4 kop., szczypiorku od 1 i pół kop., strączków kwarta od 2 i pół kop. Kalarepa w znacznej ilości dostawiona, za pęczek od kop. 4 do 5. rzodkiewki czerwonej pęczek 1 kop. Rzodkiewka biała pęczek od 2 kop. Zielenina w niewielkiej ilości znajduje już się na targach. Szczawiu kupka pół kop., szpinaku tak samo.

Zboże i produkty. (Sprawozdanie tygodniowe z ważniejszych międzynarodowych rynków zbożowych).— *W Gdańsku* dowozy pszenicy były prawie te same w ubiegłym tygodniu jak i w poprzednich, tylko towaru krajowego dostarczono bardzo mało. Pomimo tego i ta niewielka podaż z trudem znalazła popyt po nader nierównych cenach, przeważnie jednak po niższych cenach. Ogólne osłabienie tendencji zagranicą, szczególniej w Anglji i niemożność doprowadzenia do nowych znacznych zakupów, wywarły bardzo osłabiające wrażenie na rynku pszenicy tranzytowej. Partje dowiezione koleją znalazły trudny zbyt po ponownie zniżonych cenach, a transporty wodą pojedynczo przybywające, sprzedane zostały po cenach na korzyść kupujących. Tylko pszenica czerwona, której ceny ucierpiały znacznie w ostatnich tygodniach, była więcej poszukiwaną w ubiegłym tygodniu. Sprzedano około 2300 tonn i płacono ostatnio za krajową od 146 do 160 m., za polską transito od 86 do 125 m., za russką transito od 85 do 122 m. za tonnę. Na lipiec krajową 155 i pół m. płacono. Na czerwiec-lipiec transito 123 i pół m. płacono Na lipiec-sierpień transito 123 i pół m. płacono. Na wrzesień-październik krajowa 158, 157, 156 i pół, 157 m. płacono, transito 127 m. płacono. Na październik-listopad transito 128 m. płacono. Na kwiecień-maj transito 132 m. płacono. Wypowiedziano 200 tonn. Żyta z kraju ofiarowano bardzo mało towaru, pomimo tego ceny nie zdołały się utrzymać, gdyż brak zupełnie zapotrzebowania na wywóz i notowane były cokolwiek niżej. Popyt na towar tranzytowy był również nie wielki, ceny jednakże trzymały się dosyć słabo. Obrócono około 350 tonn i płacono znowu ostatnio, za krajowe żyto 105 do 108 m., za polskie tranito 65 do 69 m., za russkie transito 65 do 69 m. Wszystkie ceny za 120 f. i tonnę. Na lipiec-sierpień krajowe 111, 111 i pół, 112, 111, 110 m. płacono, transito 73, 73 i pół, 73 m. płacono. Na wrzesień-październik krajowe 115 i 114 m. płacono, transito 77, 76 i pół m. płacono. Na październik-listopad transito 77 i pół m. płacono. Wypowiedziano 506 tonn. Jęczmienia krajowego nie ofiarowano. Towar tranzytowy miał trudny zbyt i w tym tygodniu, a ceny ustępowały w dalszym ciągu. Kupowano polski jęczmień transito po 72 i 74 marek, russki transito 61 do 71 m., na paszę po 59 i 60 m. za tonnę. Owies krajowy pomimo małej podaży słabiej, za towar transitowy notowano również ceny niżej o 3 m. Płacono za krajowy 104 do 109 mar., za polski i russki transito 56 do 63 m., podług gatunku za tonnę. Groch utrzymał ceny prawie bez zmiany, przy małem zaofiarowaniu Krajowy średni osiągał 98 m., polski transito warzelny 93 i 94 m., średni 91 i 92 mar., na paszę 80 do 90 m. za tonnę. Wyka tylko polska transito 57 m. za tonnę płacono. Fasola końska polska i galicyjska transito 100 do 107 m., poślednia 92 i pół, 95 m. za tonnę płacono. Fasola świńska polska transito 90, 91 do 92 m. za tonnę płacono. Rzepak russki transito 200 m. za tonnę płacono. Otręby pszenne przy umiarkowanym dowozie niezmienione w cenie. Kupowano grube po 3.12 i pół do 3.35 m., średnie 2.95 do 3.10 m., miałkie 2.70 do 2.90 m. za 50 kilogr. Spirytus w małym obrocie, stosownie do pory roku, ceny cokolwiek korzystniejsze. Ostatecznie był spirytus niepodlegający cłu 50 i pół marki w żądaniu, podlegający cłu 30 i pół. m. w poszukiwaniu za 10,000 litrów pr. Cukier miał w tym tygodniu mocniejszy targ i podniosły się ceny o 30 do 35 f. Kupiono 13,000 cent. po 22.30 m. do 22.35 m. przy zasadzie 88% rendement, nadto 6,100 cent. drugiego produktu po 18.75 do 18.80 m. przy zasadzie 75% rendement i 1000 cent. russkiego kryształu po 15.40 m. tel quel, wszystko za 50 kilogr. włącznie z workiem franco Nowy Port. — *Nowy-York.* Tendencja dla pszenicy była słabą i w ubiegłym tygodniu, a ceny spadały o drobnostkę codziennie, w końcu tygodnia jednakże rynek wzmocnił się nieco. Ostatnio notowano loco o 1 dol. 88$\frac{3}{4}$ cent., na lipiec o 1 dol. 86$\frac{7}{8}$ cent., podczas gdy w poprzednim tygodniu notowano loco o 1 dol. 88$\frac{3}{4}$ cent., a na lipiec o 1 dol. 87$\frac{1}{2}$ cent., jednocześnie zaś w roku zeszłym loco o 1 dol. 92$\frac{3}{4}$ cent. i na lipiec o 1 dol. 84$\frac{1}{8}$ cent. Mąka straciła początkowo 10 cent., podniosła się jednak następnie na dawną cenę 3 dol., przy cenie 3 dol. 50 cent. w roku zeszłym. Zapasy kontrolowane zmniejszyły się znowu o pół miljona buszli mniej więcej i wynoszą obecnie 24,603,000 buszli, podczas gdy w roku zeszłym w tym samym czasie dochodziły do 38,620,000 buszli. — *W Anglji* i tym tygodniu pogoda była bardzo pomyślną dla pól, ciepło z częstemi deszczami. Ciągłe i znaczne dowozy, w połączeniu z dużemi ładunkami przybywającemi z Ameryki, Indyj, Australji i południowej Rosji, wywarły w dalszym ciągu osłabiające wrażenie na rynek pszenicy, skutkiem czego notowano ceny taniej o 3 do 6 pensów na cr. Obroty były również bardzo ograniczone, gdyż młynarze pokrywali tylko najkonieczniejsze potrzeby. Dla zbóż pastewnych tendencja była w ogóle również słaba: owies i kukurydzę notowano o 6 p. na cr. niżej.— *W Londynie* telegrafowano w poniedziałek: Targ zbożowy odznaczał się tendencją spokojną. Pszenica, mąka, kukurydza w ogóle $\frac{1}{2}$ szyl., owies o $\frac{1}{4}$ szyl. do $\frac{1}{2}$ szyl. taniej. We środę: wszystkie zboża spokojnie, prawie nominalnie, na korzyść kupujących. Zagranicznej pszenicy dowieziono 44,310 kw. — *W Liwerpoolu* we wtorek: pszenica, mąka i kukurydza o pół p. niżej.— *W Hull* pszenica przy małym obrocie o 6 pensów taniej, zboże jare cokolwiek słabo, kukuryoza o 6 pen. taniej.— *W Leith* we środę: dążność słaba, przy małym ruchu.— *We Francji* rynki prowincjonalne miały ruch niewielki, przy niskich cenach. Z Paryża nadeszły również niższe notowania terminowe dla pszenicy i mąki. — *Belgja*: kupcy i tu zachowują się wyczekująco, a niewielkie obroty jakich dokonano, doszły po niższych cenach do skutku. — *W Holandji* notowano również niżej pszenicę i żyto. — *Prowincje Nadreńskie i Westfalja* wywołały wiadomości ogólnie niekorzystne wstrzymywanie się odbiorców od kupna.— *W Austro-Węgrzech* sprzedawano w dalszym ciągu z powodu korzystnych widoków na urodzaje i braku zapotrzebowania na wywóz. — *W Berlinie* były badzo żywe targi na żyto. Interwencja rządu w sprawie oznaczenia warunków dostawy, szczególniej w przedmiocie wagi naturalnej żyta dostawowego, zpowodowała silną zniżkę cen, aż do 6 marek wynoszącą; później cena żyta spadła tak, że w końcu notowano wyżej tylko o 50 fen. Pszenica dążyła również w kierunku zwyżkowym, skutkiem czego ceny końcowe były wyższe o 4 marki,

SZARADA.

(Ułożył Edward).

Pierwszych strzeż się, zły ich smak...
Smaczny *pierwszy*, ale wspak.
Gdy kobiece *drugie trzecie*
Piękne, toż im hołdujecie,
Lecz gdy przytem cała postać
Trzecich drugich ma niewiele,
Wtedy *wszystka*, powiem śmiele,
Może starą panną zostać.

ODPOWIEDZI.

— *Panu Maurycemu Krak.*—Zdania, zawartego w zadaniu konikowem, ze względów nie od nas zależnych, drukować nie możemy, co zaś do łamigłówki, tę zużytkujemy.

— *Panu Henrykowi Zab.*—Logogryf pański nie będzie drukowany.

— *Panu Leopoldowi G.* — W tak nazwanym „palindronie" niewłaściwie naginasz pan łacińskie *v* do brzmienia naszego *w*, co zaś do zadania wieżowego, jest ono bardzo łatwe do ułożenia, za trudne jednak do odgadnięcia.

— *Pp. Józefowi N. i Henryce L.*—Tylko na chwili bieżącej oparte prace tego rodzaju możemy przyjąć do druku.

— *Bratkowi.*—Szarada nie będzie drukowaną.

— *Amorowi.*—Zagadka za słaba, co zaś do drugiego pytania, nie rozumiemy, o co panu chodzi.

— *Agricoli.*—Kiedyś zużytkujemy.

— *Panu K. S.*—Szarady będą drukowane.

— *Na korzyść komitetu Towarzystwa Krzyża czerwonego* wpłynęło od dnia 1-go maja do dnia 1-go czerwca 1888 roku.

A) Składek od członków:

Od Platona Aleksandrowicza Kułakowskiego 6 rs., od Aleksandra Pawłowicza Świstunowa 5 rs., od Marji Borysowny Swistonowowej 5 rs., od Aleksandra Mikołajewicza Szulszna

5 rs., od Mikołaja Siemenowicza Kamieńskiego 5 rs., od Dymitra Narkizowicza Komarowa 5 rs., od Jana Sergiejewicza Zykowa 5 rs., od Eugenjusza Dymitrjewicza Kostyrewa 5 rs., od Mikołaja Pawłowicza Malcowa 5 rs., od księcia Włodzimierza Dymitrjewicza Szachowskiego 5 rs., od Konstantyna Wasilewicza Bożowskiego 5 rs., od Konstantynowa Teodorowicza Radeckiego 5 rs., od Wasila Michałowicza Kaczenowskiego 5 rs., od Julji Mikołajewny Kaczenowskiej 5 rs., od Luizy Edwardówny Szweder 5 rs., od Juljana Fr. Skibickiego 5 rs., od Jana Romanowicza Herszelmana 3 rs., od Wasila Józefowicza Popowa 3 rs., od Włodzimierza Mikołajewicza Moraki 3 rs., od Jana Mikołajewicza Wołobuewa 3 rs., od Aleksandra Aleksandrowicza Olderogge 2 rs., od Adriana Denisjewicza Emcowa 2 rs.

B) Jednorazowo:

Od hrabiny Ewy Aleksandrowny Liders Wejmarn 1000 rs., przelano z sum warszawskiego okręgowego zarządu Towarzystwa Krzyża czerwonego pięcioprocentowego podatku od paperów procentowych, należących do komitetu 201 rs. 42 kop., od dymisjonowanego podoficera Marcininka czynsz dzierżawny za plac na polu Grochowskiem 50 rs., od pp. oficerów 27-go witebskiego pułku pieszego 33 rs., od zawiadującego sprzedażą biletów loteryjnych potrącone z dochodu od nich od prywatnych kolektorek: Ciwłowskiej i Dziurkowskiej na spłatę długu 30 rs., od kijowskiej izby skarbowej potrącone z pensji szabs kapitana Gąsiorowskiego na spłatę wydanej mu pożyczki 19 rs. 83 kop., od Luizy Edwardówny Szweder zebrane na książkę ofiar 18 rs., od urzędników służących w warszawskiej izbie skarbowej 7 rs., od opiekunki powiatu łowickiego E. A. Kruszikowowej remanent od sum, wyasygnowanych na udzielanie wsparć w chlebie i węglu 6 rs. 32 kop., od małoletnich Osspowych na spłatę pożyczki 5 rs., od panów urzędujących w gminie konkolewuckiej 5 rs., od panów oficerów trzynastego białozierskiego pułku pieszego 4 rs. 91 kop., od urzędników służących w chełmskim zarządzie powiatowym 4 rs. 66 kop., od p. Zawistowskiego 4 rs., od urzędników służących w sokołowskiej powiatowej kasie skarbowej 3 rs. 91 kop., od pp. urzędujących w garwolińskiej powiatowej kasie skarbowej 1 rs. 15 kop., od Aleksieja Dymitrjewicza Sidielnikowa 1 rs., od djakona Bogojawleńskiego 30 kop.

Ogółem wpłynęło 1492 rs. 50 kop.

A z remanentem po dzień 1-szy maja 29,872 rs. 44½ kop.

Oprócz tego pomocnik naczelnika sztabu okręgowego jenerał-major Parensow na korzyść ochrony dziecięcej we wsi Czerniakowie ofiarował 20 szafeczek i Marja Aleksandrówna Piątkowska 121 arszynów perkaliku.

Z sumy tej wydano:

Na utrzymanie ochrony dziecięcej we wsi Czerniakowie 220 rs., na utrzymanie przytułku na Pradze 192 rs., wypłacono kupcowi S. Bergsonowi za węgle kamienne, wzięte na opalanie ochrony czerniakowskiej i przez biednych za markami komitetu 122 rs. 78 kop., wydano tytułem pożyczki dymisjonowanemu pułkownikowi Krasuskiemu 120 rs., wydano pensje służącym w kancelarji komitetu 70 rs., na utrzymanie ochrony dziennej przy ulicy Długiej 61 rs. 51 kop., wydano wdowie po majorze Zofji Pencelius tytułem pożyczki 50 rs., wniesiono do warszawskiej kasy skarbowej uzupełniającej składki asekuracyjnej za budynki ochrony czerniakowskiej 2 rs. 35 kop.

Dano wsparcia:

Dymisjonowanemu podpułkownikowi Orłowowi 25 rs., wdowie po podporuczniku Czyżewskiej 20 rs., dymisjonowanemu szeregowcowi Panferowowi 16 rs., byłej nauczycielce klasy przygotowawczej w gimnazjum żeńskiem Łunietowej 10 rs., wdowie po sztabs-kapitanie Werdi 5 rs., wdowie po sztabs-kapitanie Zadarnowskiej 5 rs., córce byłego nadzorcy szpitala wojskowego Konstantinowowej 3 rs.

Ogółem wydano 922 rs. 64 kop.

Na dzień 1-szy czerwca pozostało się 28,949 rs. 80½ kop

Ogłoszenie Konkursu

na premje dla literatów polskich z fundacji Franciszka Kochmanna.

Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs z prekluzją ***w dniu 31 marca 1890 roku*** na dwie premje z fundacji Franciszka Kochmanna, jedną w kwocie pięcinset (500) zł. a. w. drugą w kwocie tysiąca (1000) zł. a. w. dla dwóch dzieł w języku polskim za najlepsze uznanych—i wzywa wszystkich literatów polskich bez różnicy w którym kraju i pod jakim rządem żyją, ażeby w powyższym terminie dzieło swoje, o ile je uważają za godne ubiegania się o te premje, przesłali do Lwowa pod adresem Wydziału krajowego.

W myśl statutu fundacji mogą być dopuszczone do konkursu wszelkiego rodzaju płody autorów polskich w języku polskim z wyjątkiem jedynie dzieł treści religijnej i teologicznej.

Mogą to być utwory zarówno autorów żyjących, jak i już zmarłych, w tym drugim jednak razie z zastrzeżeniem, że jeśli to są dzieła już drukowane za życia autora, to im tylko w ciągu trzech pierwszych lat od jego zgonu prawo do konkursu służy; jeżeli przeciwnie, są to prace jeszcze nie ogłoszone drukiem, to przyznana im nagroda przedewszystkiem na wydrukowanie dzieła użytą być powinna.

O pracach autorów jeszcze żyjących, samo się rozumie, że jedynie książki drukiem już ogłoszone mają prawo do konkursu. Dawniejsze jednak publikacje, niż z roku 1880, jako roku o lat 10 wyprzedzającego prekluzję niniejszego konkursu, bez różnicy, czy ich autorowie żyją lub nie, w myśl postanowienia statutu nie będą mogły być przyjmowane.

Własność dzieła wynagrodzonego służy autorowi i nadal

Nagroda przyznana dziełu drukowanemu autora już zgasłego, przypada na rzecz jego spadkobierców, gdyby zaś takich nie było, orzecze komisja konkursowa na jaki cel nagroda ta ma być użytą.

Do załatwiania czynności połączonych z ocenianiem dzieł i przyznawaniem nagród, utworzoną jest konkursowa komisja, którą w myśl aktu fundacji powołuje Wydział krajowy.

W skład tej komisji wchodzą obecnie następujący panowie:

Oktaw Pietruski jako członek Wydziału krajowego i przewodniczący,

Dr ***Gustaw Roszkowski*** c. k. profesor uniwersytetu lwowskiego i dr ***Zygmunt Samolewicz*** c. k. dyrektor gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie, jako dwaj kuratorowie fundacji;

z pomiędzy zaś przedstawicieli zawodu naukowo-literackiego:

Dr ***Alfred Biesiadecki*** c. k. radca Namiestnictwa, członek Akademji umiejętności; Dr ***Ludwik Kubala*** c. k. profesor gimnazjalny; ***Władysław Łoziński*** poseł na Sejm, właściciel dóbr; Dr ***Antoni Małecki*** członek Akademji umiejętności, poseł na Sejm, dożywotni członek Izby Panów; Dr ***Tadeusz Pilat*** c. k. profesor uniwersytetu lwowskiego, poseł na Sejm; Dr ***Bronisław Radziszewski*** c. k. profesor uniwersytetu lwowskiego; ***Zygmunt Sawczyński*** c. k. dyrektor seminarjum nauczycielskiego, deputowany do Rady Państwa; Dr ***Władysław Zajączkowski*** c. k. profesor szkoły politechnicznej we Lwowie, członek Rady szkolnej krajowej.

Jakkolwiek komisji tej służy prawo wynagradzania dzieł i takich, które na konkurs nie zostały nadesłane, wzywa się jednakże wszystkich autorów polskich którzy prawo i widoki do osiągnięcia nagrody mieć sądzą, aby nieomieszkali wziąć udziału w konkursie, komisja bowiem nie bierze na siebie odpowiedzialności za możliwe przeoczenie dzieła godnego nagrody a nie nadesłanego do ocenienia.

Uprasza się uprzejmie wszystkie pisma polskie o bezpłatne powtórzenie niniejszego ogłoszenia.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 26 czerwca 1888 r.

(722) ***Grott.***

OGŁOSZENIE

o wyniku konkursu w fundacji Kochmanna dla literatów polskich.

Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że komisja literacka ustanowiona w myśl aktu fundacji Franciszka Kochmanna dla premjowania literatów polskich, na odbytem dnia 23 czerwca 1888-go roku pod przewodnictwem członka Wydziału krajowego p. ***Oktawa Pietruskiego*** posiedzeniu, w którem wzięli udział kuratorowie fundacji W-ni Dr Gustaw Roszkowski i Dr Zygmunt Samolewicz, tudzież członkowie komisji W-ni Dr Ludwik Kubala, Władysław Łoziński, Dr Antoni Małecki, Dr Tadeusz Pilat, Dr Bronisław Radziszewski i Dr Władysław Zajączkowski—postanowiła przyznać:

premję w kwocie pięciuset (500) złotych wal. aus. ***Henrykowi Sienkiewiczowi*** za cykl powieści historycznych „Ogniem i mieczem", „Potop" i „Pan Wołodyjowski".

premję zaś w kwocie tysiąca (1,000) złotych wal. austr. ***Tadeuszowi Korzonowi*** za dzieło „Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta".

Ogłaszając ten wynik konkursu, Wydział krajowy zarządza równocześnie wypłatę przyznanych premij.

Wszystkie pisma polskie uprasza się uprzejmie o bezpłatne umieszczenie niniejszego ogłoszenia.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

Lwów, dnia 26 czerwca 1888.

(723) ***Grott.***

Wykaz

wynagrodzeń wypłaconych w miesiącu maju 1888 roku przez Warszawską Jeneralną Reprezentację Towarzystwa Ubezpieczeń „Jakor", za szkody zrządzone przez pożary w Królestwie Polskiem i kraju północno zachodnim.

I. Ubezpieczenia rolne.

A) Królestwo Polskie.

	Rs.	k.
Giraud Gustaw, Józefów, powiat Nieszawski	1,862	58
Tarnowska Walerja, Pietkowo-Turek, powiat Mazowiecki	1,630	08
Serednicki Teodor, Kozice Dolne, powiat Lubelski	2,327	24
Witkowski Kajetan, Chrabków, powiat Pińczowski	171	—
Klass August, Wrząca Wielka, powiat Kolski	2,250	72
B) Kraj północno-zachodni.		
Lenkiewicz Bolesław, Prudek, powiat Mozyrski	3,287	—
Książę Antoni Radziwiłł, las Skipiowo, powiat Słucki	140	—
Kołłupajło Lucjan, Jeremicze, powiat Bobrujski	250	—
Brajczewski Mikołaj, Szyrkowicze, powiat Wołkowyski	296	75
Łącznie . . .	12,215	37

Członek komitetu nadzorczego
Ignacy Sokołowski.

II. Ubezpieczenia fabryczne i miejskie.

A) Królestwo Polskie.

	Rs.	k.
D. Bloch, Łódź	50	75
Feigin Dawid, Piotrków	43	—
B) Kraj północno-zachodni.		
Szmerkowicz Benjamin, Kowno	92	—
Łącznie . .	185	75
Ogółem wypłacono w miesiącu maju 1888 r.	12,401	12

Warszawa, dnia 26 czerwca 1888 roku.
Jeneralny reprezentant Towarzystwa ubezpieczeń „Jakor"
(720) *Edward Epstein.*

Zarząd

kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich

zawiadamia, że w dniu 1 (13) lipca r. b., t. j. w piątek, o godzinie 7 wieczorem, w lokalu warszawskiego oddziału popierania przemysłu i handlu w gmachu Muzeum Przemysłu przy ulicy Krakowskie-Przedmieście nr 66, odbędzie się Ogólne Zebranie Reprezentantów Kasy, na którem przedstawionym zostanie projekt zmian niektórych paragrafów ustawy kasy. (728)

Rady zarządzające Towarzystw

dróg żelaznych

Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej

Z dniem 15 (27) cze[illegible] r. b. wprowadzoną została w wykonanie tary[illegible] [illegible]cejalna na przewóz cementu w pełnych ładunkach ze stacyj: Łazy, Sosnowice, Granica i Dąbrowa drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, oraz Dąbrowa, drogi żelaznej iwangrodzko dąbrowskiej, do stacyj: Samara i Orenburg drogi żelaznej Orenburskiej i do stacyj: Batraki, Batraki Przystań i Syzran, drogi żelaznej morszańsko-syzrańskiej via Warszawa, Brześć, Wjaźma, Rjażsk. (727)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Dwa razy dwa—cztery.—Pod adresem slawski list poste-restante oczekuje odbioru. (2077)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 6-go lipca 1888 r.

Weksle:	ąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	52.15	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.57	—.—
Paryż 100 franków „ „	42.10	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—.—	—.—
„ „ „ m.	100.40	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.75	—.—
„ „ „ II	98.25	—.—
„ „ „ III	97.40	—.—
„ „ „ IV	97.30	—.—
„ „ „ V	97.25	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.25	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	90.20	—.—
„ „ małe	90.—	—.—
Bil. Banku Ces. „ s I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.—	—.—
II „ „ rs. 100	99.—	—.—
III „ „ rs. 100	99.—	—.—
4% nowa pożyczka	82.75	—.—
Listy wileńskie długoter. .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 18⁵
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 125³
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 85⁸
Od Listów likwidacyjnych kop. 36⁹
Od Obligów m. Warszawy 109⁵

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 6-go lipca 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	630	650
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	375	390
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	220	245
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	540	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	35	45	—	—
Słomy pud	25	28	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENA OKOWITY
z dnia 4-go lipca 1888 r.
Hurt. skład. wiadro 820 —825
Pojed. szynk. „ — — —
z dodatkiem 2%
78% z akcyzą po 9¼ kop. od %

Księgarnia **Gebethnera i Wolffa** w Warszawie, posiada na składzie głównym dzieło pod tytułem:

Rządy Sejmikowe w Polsce, w latach 1572 do 1795,

na tle stosunków województw Kujawskich

przedstawił **A. PAWIŃSKI.**

Jeden Tom duży w 4-ce, str. 445 druku, na papierze welinowym. **Cena rs. 6.**
Praca uwieńczona przez Akademję Umiejętności w Krakowie.
Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1080r

— Ponieważ w ostatnich czasach namnożyło się wiele pokątnych fabryk, a między innemi jakaś fabryczka przy ulicy Marszałkowskiej, która, korzystając z nazwiska podobnego do naszej renomowanej firmy, imituje wyroby naszej fabryki, używając do wyrobu gilz jaknajlichszej bibułki, a nadto podszywa się pod naszą firmę, posuwając tak dalece swoje zuchwalstwo, wprowadza w błąd PP. Konsumentów i Kupców, w ten sposób przedstawiając się jako wspólnicy, lub utrzymujący filję naszą, a naśladuje Etykiety a nawet Ostrzeżenia w pudełkach mieszczące się, czujemy się przeto w obowiązku uprzedzić Szanowną Publiczność, że rzeczona fabryczka z ulicy Marszałkowskiej nic wspólnego nie ma z naszą fabryką gilz pod firmą „OŻARÓW", istniejącą od 1878 roku przy ulicy Chmielnej wprost Belle-Vue, żadnych bowiem filij nie posiadamy, ani też agentów do przyjmowania obstalunków dla nas nie upoważniliśmy, wyłączając pierwszorzędne hurtowe składy wyrobów tabacznych. Wypada nam nadmienić, że do wyrobu gilz naszej fabryki używamy jedynie przez nas sprowadzanej bibułki z pierwszorzędnych fabryk francuskich, za co już niejednokrotnie uzyskaliśmy uznanie i nadal staraniem naszem będzie pozyskać względy Szanownej Publiczności. Zwracamy także uwagę na markę fabryczną, zatwierdzoną przez Departament handlu i przem. za nrem 6497. Wszelkie obstalunki z kraju, cesarstwa i zagranicy należy nadsyłać bezpośrednio pod adresem Fabryki gilz pod firmą „OŻARÓW", Chmielna Nr. 10, wprost Belle-Vue. Dla miejscowych dystrybutorów obstalunki nie mniej jak 10,000 odsyłamy pod wskazanym adresem.

Z poważaniem 1117R

Firma „OŻARÓW." Telefonu 199.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Lipca r. b., o godzinie 11-ej rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus**, przez opieczętowane deklaracje,

na reperację lokali I-ej Części Straży Ogniowej,

od summy anszlagowej 3,110 rubli.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1084r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Lipca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus**, przez opieczętowane deklaracje,

na reperację Koszar, Kancelarji i innych lokali I|XI Cyrkułu Zamkowego w domu miejskim Nr 500 a,

od summy anszlagowej 1,946 rubli.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1083r

Skład Obić Papierowych
„KAROLA SAPIECHY,"

przy ul. Hr. Kotzebue Nr 2, od rogu ulicy Wierzbowej 3-ci Sklep, w Warszawie.

Po dwunastoletniem zbadaniu gustu Szan. Publiczności, zaszczycającej mnie swem zaufaniem i względami, nie zawachałem się obecnie, mimo panującej stagnacji, zaopatrzyć swój magazyn w najświeższe towary, od najtańszych do zbytkownych, kontentując się małym zyskiem i przy wypróbowanej dobroci towaru, licząc głównie na zbyt w znacznej ilości.—Ciesząc się uznaniem Szan. Publiczności, że **Obicia Papierowe** pochodzące z mego magazynu, odznaczają się dobrym gustem i za obrębem wszelkiej konkurencji **prawdziwie nizką ceną.** 945

Na żądanie próby Obić Magazyn wysyła bezpłatnie.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się jak najśpieszniej.

Skład Główny Wód Mineralnych Naturalnych

wprost ze źródeł sprowadzanych,

przy aptece Magistra Farmacji

LEONARDA ZIEMIŃSKIEGO

w Warszawie, róg ulicy Marszałkowskiej i Królewskiej,

naprzeciw Ogrodu Saskiego,

zawiadamia, że nadeszły świeże transporty Wód Mineralnych natur., ze wszystkich źródeł krajowych i zagranicznych, z Zarządami których Skład mój od lat wielu zostaje w bezpośrednich stosunkach. Oprócz Wód Mineralnych, Skład zaopatrzony jest w rozmaite produkty źródłowe, jak Sole i Pastylki wewnątrz używane, oraz Szlamy, Ługi i t. d. do zewnętrznego użytku. Świeżość wód poręcza się. Broszurki w różnych językach bezpłatnie są dostarczane. **Odstępuje się rabat biorącym Wody Mineralne w większych ilościach.** Oprócz powyższych, Skład posiada **Kąpiele mineralne przygotowane do wysyłki,** w celu **przyrządzania w domu** kąpieli ciepłych. Obstalunki załatwia się jak najśpiejszniej, bez doliczania kosztów odwózki do domów i dworców kolei. Adres dla listów jak wyżej. Dla telegramów: **Warszawa, Zieminski Aptekarz.**

P. S. Świeża Limfa Ospowa (Krowianka) do szczepienia ospy. Cena rs. 1. 1061R

IGNACY GANTZWOHL,

Przedsiębiorstwo Robót Asfaltowych

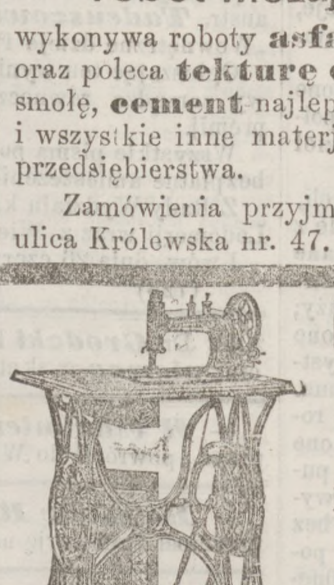
Fabryka ulepszonej Tektury

Fabryka posadzek ze sztucznego kamienia w różnych kolorach,

robót mozajkowych i betonowych,

wykonywa roboty **asfaltowe, dekarskie** i **betonowe,** oraz poleca **tekturę do krycia dachów,** lak asfaltowy, smołę, **cement** najlepszych marek, **cegłę ogniotrwałą** i wszystkie inne materjały, wchodzące w zakres specjalności przedsiębierstwa.

Zamówienia przyjmują się w kantorze przedsiębierstwa, ulica Królewska nr. 47. 940



MASZYNY DO SZYCIA
„SINGERA,"

Z FABRYKI

Towarzystwa Akcyjnego dawniej Seidel & Nauman

z czółenkiem bez nawlekania, szyjące lekko i cicho.
Z przyrządem do **obrabiania dziurek** wykonywającym 1,500 dziurek dziennie.

Zadatek mały, spłata tygodniowa po Rs. 1.

Dwuletnia gwarancja.

Do nabycia tylko w moim sklepie

przy ulicy Senatorskiej Nr 22, róg Bielańskiej.

908R **K. Koperski.**

Jest do sprzedania

BROWAR

Piwa zwyczajnego, przy którym jest dom mieszkalny i ziemi mórg 12. **Browar zupełnie urządzony i jest czynny.** Położony w gubernji Radomskiej, od stacji Iwangrodzkiej drogi 16 wiorst szosą. Okolica handlowa i zbyt na piwo dobry.—Wiadomość w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana & Frendlera, Senatorska 26 w Warszawie. 1096R

Wielki medal srebrny



FARBY LAKIERY POKOSTY

polecają Zakł. przemysł. chemicz.

W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT

w Warszawie Plac Bankowy.

Cenniki franco i gratis.

Pierwsza w kraju Fabryka

Stempli kauczukowych i metalowych,



8438

Z. SUCHOWIECKI,

Warszawa, Wierzbowa 6 (Hotel Angielski), poleca różnego rodzaju **Stemple, Monogramy**, po cenach bardzo nizkich.

Truskawki

ananasowe białe, wyborowe, najlepsze na konfitury, funt po kop. 15, w Składzie „Ogrodnik Polski," Mazowiecka 11, od 10 do 4-ej. 1148r

Kapitał rs. 5,000,

potrzebnym jest **zaraz** na spłatę summy na hypotekę domu murowanego w Warszawie.—Oferty proszę złożyć w składzie zegarków, Krakowskie-Przedmieście № 7. 1144r

Opony

nieprzemakalne oraz 606R

PASY do maszyn

z najprzedniejszego żaglowego płótna wyrabia i poleca

F. BIERNATH,

Senatorska 32,

gdzie skład Płócien Finlandzkich.

Administracja sprzedaży

Piwa Radzikowskiego

poleca wyborowe i znane ze swej dobroci piwa Lagrowe, Monopole oraz Bock-bier; zawiadamiając Sz. PP. Konsumentów, że filja sprzedaży piwa mieszcząca się przy ulicy Marszałkowskiej № 148, przeniesioną zostaje z dniem 3-im lipca r. b., pod № 117, na tęż samą ulicę, to jest Marszałkowską (gdzie cukiernia Pągowskiego). Przytem administracja nadmienia, że druga filja sprzedaży piwa mieści się przy ulicy Senatorskiej № 10. 946

HOTEL KUDIELKA

w Chabówce,

Stac. Galicyj. Dr. Żel. Transwersalnej, świeżo pobudowany, poleca dla wygody J. WW. Państwa, pokoje z wygodą urządzone, po cenach przystępnych.

Restauracja na miejscu.

Uwaga. Osoby udające się do Zakopanego, wyjeżdżając z Warszawy o godzinie 6 rano, stają w Chabówce, jadąc na Kraków, tegoż dnia o godzinie 11¾ w nocy; furmanki na miejscu.—Polecając swe usługi J. WW. Państwu, pozostaję z wysokim szacunkiem **Teodor Kudielka.** 947

FABRYKA

egzystująca od lat 25-ciu, znana w Warszawie i w całym kraju, **z wyrobioną klientellą**, z powodu słabości właściciela, jest **do sprzedania pod bardzo korzystnemi warunkami**

Wiadomość w **Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26.** 1126R

Obicia Papierowe

od najtańszych do najdroższych, 897r

CERATY wszelkiego rodzaju,

ROLETY do okien,

GZEMSY do firanek,

CHODNIKI jutowe i kokosowe,

polecają po cenach **NIZKICH**

I. LUBELSKI i S-ka,

Marszałkowska Nr 142.

Analizowany jako **prawdziwy wyrób z Wina**

1119R

COGNAC KRYMSKI

Kuracyjny poleca **Skład Win Braci Kempnerów, Długa № 5.**

1/1 but. rs. 1 kop. 50, 1/2 but. 80 kop., 1/4 but. 40 kop.

Commis-voyageur,

wyjeżdżający w przyszłym tygodniu do Cesarstwa, poszukuje zleceń handlowych. Oferty przyjmuje Kantor Kurjera Warszawskiego dla M. N. 951

Korzystny interes.

Zaraz do odstąpienia **WYNAJEM** **Karet i Powozów** egzystujący od lat kilkudziesięciu, uprzęże i liberja nowe, konie doborowe. Nowy-Świat № 59. 927

SZKOŁA REALNA z Pensjonatem E. Zienkowskiego.

Zapis od 20 Lipca (1 Sierpnia); egzamina wstępne od 10 (22) Sierpnia. **Nowy-Świat 39.** 934

BROWAR PAROWY

pod firmą

A. LENTZKI

w Warszawie, ulica Grzybowska nr. 40.

Ma zaszczyt zawiadomić pp. kupców i handlujących, iż z dniem 1 Lipca r. b. rozpoczął **wyłączną sprzedaż** wszelkich gatunków piwa butelkowego, jako to: **Bawarskiego, Lagrowego, Eksportowego** na sposób angielski (Pale-Ale), **Kulmbachskiego** na sposób Bawarski i **Porteru,** wprost w Browarze na miejscu, **i za takowe tylko, jako oryginalne, zaręcza.** Zaś utrzymującym sprzedaż Piwa butelkowego z innych Browarów, **nie wolno używać** etykiet **z firmą „A. Lentzki,"** pod odpowiedzialnością sądową.

Powyższe gatunki piwa **za dobroć swą** odznaczone zostały Medalami na wystawach: Warszawskiej w r. 1874-ym, Paryskiej w r. 1878-ym, a na ostatniej wystawie Przemysłowo-Rolniczej w Warszawie w r. 1885-ym **Medalem złotym.**

Wszelkie obstalunki uskuteczniają się jak najśpieszniej. **Telefonu nr. 533.**

10 Złotych Medali i Dyplomów honorowych 10

EKSTRAKT MIĘSNY KOMPANJI

LIEBIGA

Z FRAY BENTOS (Ameryka Południowa).

Prawdziwy tylko wtedy, gdy na etykiecie każdego słoika **J. v. Liebig.**

wydrukowane jest nazwisko niebieską farbą.

Ekstrakt Liebiga służy do doraźnego przygotowania wybornej i posilnej zupy, jak również dla poprawienia i zaprawy wszelkich zup, sosów, jarzyn i legumin, a dobrze użyty, stanowi punkt wielkiej oszczędności w gospodarstwie domowem. Wyborny, jako środek wzmacniający dla chorych i osłabionych.

Dostać można we wszystkich większych Składach towarów kolonjalnych, delikatesów, materjałów aptecznych, Aptekach i t. p. 658R

SKŁAD GŁÓWNY u KAROLA JACOBSON,

Chłodna Nr 19, Nr telefonu 410.

SALVATOR

PLASTER WYNISZCZAJĄCY ODCISKI,

poleca się jako środek znany i niezawodny.

Dostać można we wszystkich Aptekach i Składach Aptecznych w Królestwie i Cesarstwie.

Pudełko 40 kop.

Skład Główny i Fabryka Plastra Salvator

PRZY APTECE W. BOROWSKIEGO,

ulica Przejazd № 643 w Warszawie. 882R

MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych

ZAŁĘSKIEGO i S-ki

w Warszawie, Marszałkowska № 137

1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane. 51r

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

Letnie Mieszkanie

1158R

w ogrodzie, składające się z **3-ch pokojów, kuchni, werendy i piwnicy,** za wolskiemi rogatkami do wynajęcia za 60 rubli za sezon. Wiadomość Marszałkowska 138. Bartold.

Ks. Filipina Massalska

udziela Francuzkiego i Angielskiego teoretycznie i praktycznie z pozwolenia Władzy. Szpitalna № 5. 1157R

Jaka bibułka do papierosów jest najlepszą?



BRAUNSTEIN FRÉRES PARIS
Marque Déposée. S.G.D.G.

Ważne to dla każdego konsumenta papierosów pytanie zostało stanowczo rozstrzygniętem.

Nie jest żadną czczą reklamą, lecz faktem sprawdzonym przez powagi naukowe **na mocy analizy porównawczej,** dokonanej na najlepszych bibułkach, będących w użyciu, iż bibułki **„Les derniéres Cartouches"** i **„Dorobantul"** z fabryk **„Braunstein Fréres Paris"** posiadają **najwięcej zalet i najmniejszą wagę.**

Pomijając dawne orzeczenia **Dra Pohl,** prof. wyższej szkoły techn. w Wiedniu; **Dra Liebermana,** prof. chemji w Budapeszcie; prof. **Hemiljana,** Zarządz. Laborat. Cesars. Warsz. Uniw., iż powyższe gatunki bibułki posiadają najwięcej zalet, komunikujemy dodatkowo, iż wedle wysoce dodatniego rezultatu, dokonanej w 1887 r. przez **Dra Soykę,** prof. Hygieny przy niemiec. uniwers. w Pradze, analizy, **ciężkość gatunkowa** bibułki **„Les derniéres Ca touches"** i **„Dorobantul"** jest o **28 do 74% mniejszą** od takiejże ciężkości innych porównywanych bibułek, a składowe zaś części wymienionych gatunków bibułki, podczas palenia, o **28 do 77% mniej przystają** do tytuniu, niż to miewa miejsce przy paleniu tytuniu w innych bibułkach.

Oryginalną jest tylko Bibułka opatrzona firmą „Braunstein fréres Paris" i w etykiecie której na książeczkach zamieszczony jest **obok tu załączony rysunek.**

Bibułki nasze w książeczkach i gilzach dostać można w główniejszych składach tabacznych **w Warszawie** u pp.: Wandalin i S-ka; J. Rosenblum; Kalinowski i Przepiórkowski; S. Zyndram etc.; **w Łodzi** u p. Roberta Fischera; **w Kownie** u p. S. N. Robaczewskiego.

Zamówienia na wyroby naszych fabryk przyjmuje główny nasz Reprezentant p. **Ludwik Silberlast w Warszawie, Karmelicka № 9.**

942 **Braunstein Fréres Paris.**



Towarzystwo Żeglugi Parowej
Czarnomorsko-Dunajskiej,

utrzymuje komunikację osobową i towarową, **pomiędzy Odessą i następującemi portami Dunajskiemi: Izmaił, Kilija, Reni, Sulin, Tulcza, Galacz, Braiła, Czernowoda, Silistrja, Turtukaj, Dżurdżewo, Ruszczuk, Sistowa, Zimnica, Nikopol, Turn-Magurelli, Korabija, Rachowo, Łom-Palanka, Widdyń i Kalafat.**

Ze stacjami Dróg Żelaznych Warszawskich, ustanowioną została **komunikacja bezpośrednia.**

Bliższe informacje udziela 790R

AGENT TOWARZYSTWA

Ernest Gay, Włodzimierska 11 w Warszawie.

Biuro Główne Towarzystwa w Odesie (Ekaterynenskaja dom ks. Gagarynowej).

Prawdziwe czyste Holenderskie

KAKAO,

z fabryki **J. i K. BLOOKERA** w Amsterdamie,

egzystującej od 1814 r.

Kakao to odznaczone wieloma złotemi medalami, jest łatwo rozpuszczalne i bardzo pożywne, szczególniej zalecane dla chorych i rekonwalescentów, oraz dla dzieci.

Sprzedaje się w Składach Apteczn. i Kolonjalnych.

Skład hurtowy na Rossję: **„JAWA"** Petersburg, **Wielka Morska 40.** 946R

Kantor Służących

przy ulicy Hr. Berga № 2, poleca Sz. Publiczności, że ma do umieszczenia wszelkiego rodzaju służbę z dobremi świadectwami. 824

W. GĘBSKA.

LA BOURBOULE

WODA MINERALNA nadzwyczaj WZMACNIAJĄCA

zawierająca

Chloran Dwuwęglan i Arsenian Sodu

Od pół szklanki do trzech szklanek dziennie

odżywia dzieci wątłe i osoby osłabione

skuteczny środek przeciw

Bezkrwistości, Skrofułom, Diabetis, Gorączce Peryodycznej

Chorobom skórnym i organów oddechowych

Sezon kuracyjny

OD 25 MAJA DO 25 WRZEŚNIA.

Do sprzedania



Powozy używane:

Kareta potrójna, Faetony, Amerykany, Szaraban oraz Bryczki w różnym rodzaju i chomont angielski z żółtym bronzem. **Świętokrzyska № 35,** drugi dom od Marszałkowskiej. 860

W WAWRZE

do odstąpienia **długoletnia dzierżawa Kolonji,** przestrzeń morgów 53, w tem łąk morgów 11, w miejscowości odpowiedniej na budowę letniego mieszkania. Wiadomość w fabryce złota malarskiego Bauer i Heintze, Daniłowiczowska № 4. 943

Zupełna Wyprzedaż.

Skład fabryczny Obić Papierowych,

przy ulicy Nalewki № 21,

wyprzedaje Obicia Papierowe w różnych gatunkach, w cenach bardzo nizkich. 961

MAGAZYN WIEDEŃSKI
GOTOWEJ GARDEROBY MĘSKIEJ
L. KOCH
Miodowa 2.

1127R

Do sprzedania z wolnej ręki z dniem 10 Sierpnia r. b., **prawa do wieczystej dzierżawy folwarku Cmińsko,** w powiecie i gubernji Kieleckiej położonego. Gruntów ornych 85 morgów, budowle w dobrym stanie, dom mieszkalny obszerny. Wysiew oziminy 24 korce, jarzyn 30 korcy, kartofli 40 korcy, koniczyny morgów 5. Komunikacja z Kielcami i Piotrkowem szosą; do stacji Zagnańsk, drogi Iwangrodzko-Dąbrowskiej wiorst 8. Przez łąki folwarku przechodzi rzeka, na której można wystawić młyn. — Bliższych szczegółów udzieli właściciel na miejscu. — Adres: Cmińsko p. Kielce. 1152r

Poszukuje się zdolnych

AGENTÓW,

do sprzedaży korzystnego artykułu, dochód dzienny 20 rubli. Pisać: M-r Singelée Banquier, Bruxelles. 608r

Jest do wypożyczenia

Rs. 6,000,

na pierwszy numer hypoteczny (może być po Towarzystwie), na dom murowany w m. Warszawie. Osoby interesowane raczą składać adresy (bez pośrednictwa osób trzecich) w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. P. 737

Rajchman i Frendler

Ogłoszenia do wszystkich dzienników po cenach redakcyjnych.

Warszawa, Senatorska 18.

Subagentura w Wilnie. Major A. Kosmowski. Pirmoncki pereułok, dom własny.

WYPRZEDAŻ

707r

Obić Papierowych (Resztek)

do 10 rol o 50%,
do 20 rol o 25%

niżej cen praktykowanych, w Składzie obić, cerat i rolet pod firmą

W. Muszewski,

Długa 40, wprost Hotelu Polskiego.

Pragski Tani Sklep,

Targowa № 150A,

w Bazarze W. Dzierżanowskiego, poleca towary po nadzwyczaj nizkich cenach: Talerze desserowe tuzin od 35 kop. Półmiski od 13 kop. Salaterki od 5 kop. Czajniki od 10 kop. Kubki od 4 kop. Szklanki tuzin od 40 kop.—Kolczyki i Broszki od 5 kop. Gorsety od 65 kop. Parasolki od rs. 1. Rękawiczki od 18 kop. Szelki od 25 kop. Krawaty od 9 kop. Łyżki platerowane stołowe tuzin rs. 2 kop. 50. Libra Listowego Papieru 6 kop. 25 Kopert 5 kop.

Od fajansu dla handlujących odstępuje się znaczny rabat.

Wyroby tabaczne z ustępstwem rabatu. 952





MASZYNY

do **Szycia**
i do **POŃCZOCH.**

najlepszej konstrukcji, z gwarancją, stanowiące dobry i korzystny zarobek. Sprzedaje na **tygodniowe** lub **miesięczne raty.**

Główny Skład Maszyn
Juljan Berg, Mazowiecką, nr. 16.

Po cenie przystępnej

poleca dobór Mebli

własny Zakład Stolarsko-Tapicerski

RABONG,

Nowy-Świat 39. 676

Do Ekspedycji Kurjera Warszawskiego.

Zmiana adresu:

Nazwisko prenumeratora:______________________

Dnia______________________ przeprowadzam się z ulicy ______________________

Nr domu nowy____________ na ulicę______________________ Nr domu______________________

mieszkania Nr______________________

Uprasza się o wypełnienie tegoż kuponu, odcięcie go i doręczenie roznosicielowi, lub też odesłanie do kantoru *Kurjera.*

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Lipca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1889 dla Warszawskiej Straży Ogniowej materjału na buty z podeszwami i przyborem:

1. Z czarnej juchtowej skóry, z długiemi cholewami 936 par, od 5 rs. 75 kop. za parę.
2. Z białej juchtowej skóry, z krótkiemi cholewami, większej miary, 195 par i mniejszej miary 240 par, od 3 rs. 60 kop. za parę.
3. Berlaczy dla wartowników 3 pary, od 3 rubli za parę.

Warunki licytacyjne i próby, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i Gazecie Policyjnej. 1113r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 30 Czerwca (12 Lipca) r. b., o godzinie 11-ej przed południem, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in plus**, przez opieczętowane deklaracje, na sprzedaż narzędzi i materjałów, nabytych do robót przy budowie kanalizacji i wodociągów w Warszawie i niezdatnych do dalszego użytku; w wykazie szacunkowym zamieszczonych, od summy 3,656 rubli 80 kop.

Warunki licytacyjne i wykaz szacunkowy mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1052r

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Buchalterję podwójną, w języku russkim, polskim lub niemieckim, wykłada Dawison. Ulica Dzielna 27. 1503

Francuzka młoda, poszukuje miejsca na wakacje. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie - Przedmieście № 38, wprost Saskiego Placu. 13465

Francuz młody, z dobrym akcentem, dawny uczeń OO. Jezuitów, poszukuje miejsca w rodzinie. Pisać „Paryżanin” w kantorze Kurjera. 13425

Gimnazistka posiadająca patent 7-u klas, poszukuje lekcyj w mieście lub na wyjazd. Oboźna 9, mieszkania 8. 13418

Kandydat matematyki, życzy sobie brać lekcje języka niemieckiego, za lekcje polskiego, ruskiego lub matematyki. Smolna 25, mieszkania 22, od 4-ej do 6-ej. 13456

Nauczyciel gimnazjum J. Page udziela zbiorowe lekcje francuzkiego. Hortensja 7. 13473

Potrzebny jest korepetytor, który skończył V klas filologicznych. Wiadomość: Rymarska № 16. Cukiernia. 13443

Student uniwersytetu, ruski, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Ul. Nowogrodzka 19—1. 13410

Student uniwersytetu może wyjechać na wieś, jako korepetytor, za umiarkowane wynagrodzenie. Zielna 13, m. 4. 13423

Student gruntownie posiadający języki i matematykę udziela lekcyj w Warszawie. Złota 46, stróż wskaże. 13428

Student IV kursu, matematyk poszukuje lekcyj. Wiadomość u stróża, Świętojerska 16. 13353

Posady i prace.

Administrator agronom w sile wieku, żonaty, bezdzietny, z najpoważniejszemi rekomendacjami, potrzebuje zajęcia. Bliższe szczegóły objaśni W-ny Hieronim Jarochowski. Nowosenatorska № 4. 13197

Bona niemka w średnim wieku, poszukuje miejsca. Złota 20, mieszkania 1. 13466

Do krawatów potrzebne są zdolne panny i uczennice. Pańska № 64, m. 16. 13387

Do składu win, Długa 46, potrzebny uczeń lat 14—15. 13363

Mechanik potrzebny jest do składu maszyn do szycia. Reflektanci posiadający dobre rekomendacje i odpowiednią praktykę, zechcą złożyć swe oferty pod adresem A. S. 10 w Kurjerze. 13340

Młody człowiek, solidny, poszukuje miejsca rządcy domu. Proszę składać oferty w kantorze Kurjera pod lit. R. D. 13263

Przyjmuję panny do nauki prasowania. Nowiniarska № 12. 13288

Potrzebna jest zaraz gospodyni na wieś do samodzielnego zarządu domem i gospodarstwem wiejskiem. Wynagrodzenie roczne rs. sto. Wiadomość w hotelu Polskim u szwajcara. 13250

Potrzebne są panny do szycia bielizny na maszynie. Wilcza 9, m. 1. 13280

Potrzebny jest rządca od 1 sierpnia, kawaler, z dobremi świadectwami na majątek 20-włókowy, pensja 300 rs. i całkowite utrzymanie. Wiadomość na miejscu w Mirowicach przez Grójec. 13084

Potrzebna do samoistnego zarządu z kaucją 200 rs., również gospodyni i kasjerka z kaucjami 100. Krzywe Koło 2, mieszkania № 23, od 2—5 po południu. 13373

Potrzebna maszynistka do bielizny zaraz. Chmielna № 27. 13390

Panny zdatne do krawieczczyzny, potrzebne zaraz, wiedeńska fabryka trykotów. Świętojerska 34. 1521

Poszukuje się solidnego dzierżawcy na majątek ziemski. Wiadomość u rejenta Walęckiego, pośrednictwo wyłącza się. 13427

Potrzebna panna zdatna do bielizny zaraz. Ulica Próżna № 8. 13172

Panna wyuczona białego szycia potrzebna jest zaraz do roboty kołder. Marszałkowska 149, m. 7. 13413

Potrzebny uczeń do kantoru. Oferty w Kurjerze „Uczeń”. 13464

Potrzebne panny do staników i podręczne, Elektoralna 27, m. 8. 13468

Rządca agronom samotny, posiadający chlubne świadectwa i rekomendacje, poszukuje posady. Łaskawe oferty: Krakowskie-Przedmieście № 73, m. 13. 13459

Rządca domu, urzędnik kolejowy, młody, żonaty, technik, poszukuje od św. Michała zarządu domu w okolicy Powiśla. Krakowskiego-Przedmieścia, w dzielnicy Staromiejskiej. Wiadomość Wspólna 30, u rządcy domu, do 9 rano. 13409

Rządca zdolny, potrzebny jest do majątku ziemskiego, z kaucją rs. 3,000. Chmielna № 28, mieszkania 3, od 11—1. 13446

Sztycharz nutowy znajdzie zajęcie w zakładach typograficznych S. Orgelbranda Synów. Krakowskie-Przedmieście 66. 1524

Uczeń potrzebny do cukierni. Marszałkowska 117. 13400

Zdolne robotnice do robienia papierosów potrzebne na wyjazd do fabryki w Cesarstwie. Wiadomość ulica Twarda 26, mieszkania 26, do godziny 10 rano i od 5 do 6-ej wieczór. 1526

Kupno i sprzedaż.

Album marek pocztowych sztuk 1477 skutkiem stagnacji sprzedam bardzo tanio. — Mazowiecka 20, lokalu 22. 13430

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet i chodników Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. Ceny najniższe. 1115

Bardzo tanio 9 lamp gazowych eleganckich, gazometr etc. zaraz do sprzedania. Plac Żelaznej Bramy № 1. 1-e piętro. 13362

Dwie szafy oszklone z gablotkami i czterema szufladami, zdatne dla magazynów mód lub też jako bibljoteki, za bardzo przystępną cenę, do pozbycia. Wiadomość Nowosenatorska № 5. 1-ej piętro. 13342

Dywany najróżnorodniejsze, dywaniki przed łóżka od 150 kopiejek, serwety od 170 kop., chodniki od 12 kop., dywaniki wojłokowe, ceratę, poleca tanio Kiltynowicz, Mazowiecka 16. 1381

Do sprzedania szczenięta czystej krwi dogi. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 56. 13239

Do sprzedania oddany w komis kocz z fordeklem w dobrym stanie, oraz faetonik nowy na jednego lub parę koni, zdatne na wieś lub na miasto, za nizką cenę. Ulica Przemysłowa № 31. 13411

Do nabycia 20 marek Fryderyka III. Zgłaszać się listownie do Rzezińskiego w Włocławku. 13452

Faetonik, 3 wozy drągowe, dwie pary chomont, tanio do sprzedania. Wielka 52, u stróża. 13445

Fortepian zagraniczny sławnej firmy, z wszelkiemi warunkami, do sprzedania lub wynajęcia. Miodowa № 3, m. 17. 13460

Fortepian krótki 7½ oktaw za rs. 90. Leszno 18, mieszkania 65. 13461

Faeton i szaraban do sprzedania. Wiadomość w składzie węgli. Długa 28. 13440

Fortepian Kralla do sprzedania tanio. — Ul. Długa № 8, m. 5, spytać stróżki. 13416

Fortepian Hofera do sprzedania. Długa № 25, lombard. 13214

Fortepiany i pianina mało używane do sprzedania z poręczeniem. Krakowskie-Przedmieście 34. Tarnowski. 13213

Garnitur mebli orzechowy, szafy, łóżka, otomana, szeslong, kredens, stół. Szpitalna № 5. 13206

Garnitur mebli, łóżka, tualeta, biuro, szafy, kredens, stół, krzesła, otomana. — Świętokrzyzka 39, m. 2. 13420

Garnitur mebli machoniowych używanych, kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł i stół, z powodu wyjazdu za nizką cenę, do sprzedania.— Świętokrzyzka 27, u stolarza. 13236

Kasy ogniotrwałe najtaniej można dostać w fabryce G. Gottschalt. Ulica Elektoralna № 15. 12421

Kredens z blatem marmurowym, 12 krzeseł, stół, półeczki do sprzedania za rs. 185. Hoża 11, m. 1, codziennie do 2. 13271

Ktoby miał do sprzedania bryczkę na sześć lub pięć osób, albo wolant pakowny, raczy się zgłosić na Bednarską pod № 22, gdzie stróż wskaże. 13229

Kaay ogniotrwałe o 25 procent taniej od innych cenników. Marszałkowska № 125, u Sikorskiego. 12820

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 425

Kupuje wszelkiego rodzaju starożytności nawet uszkodzone meble i małe kwity lombardowe. Plac Resursy Kupieckiej № domu 22. 13436

Lodownia duża do sprzedania. Daniłowiczowska № 16, u stolarza. 1520

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, biurka, kredensy, tualety i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 4, wprost kościoła św. Krzyża. 13208

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, na dole, w drugiej bramie, m. 15. 13011

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 12603

Mikroskop i narzędzia chirurgiczne lekarskie ktoby miał takowe do zbycia, zechce zostawić swój adres przy ulicy Elektoralnej № 6, w składzie mydła. Także do sprzedania szczenię, buldog. 13143

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 18. 13125

Meble tanio, garnitur czarny orzechowy, szafy, biuro dębowe, komoda, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 13307

Meble machoniowe prawie nowe, lustro złocone, do sprzedania. Marszałkowska № 150, II piętro, 7a. 13321

Meble orzechowe: kanapa, stół, 2 fotele, 6 krzeseł, szafa, szeslong, dwie umywalki, krzesła wiedeńskis, tanio do sprzedania. — Ogrodowa 4, m. 13. 13438

Porządna szafa sklepowa, kontuar, do sprzedania, rano. Podwale 38, sklep. 13389

Pianino czarne, prawie nowe, tanio do sprzedania. Świętokrzyzka 8, m. 3. 13422

Pies rasy dogów 2-letni, do sprzedania. — Hoża 13, m. 2. 13437

Pocztowe uliki 3-go transportu tegoroczne, nabywać można w sklepie № 171 przy ulicy Gnojnej, w domu p. Janasza, u M. Monk. 13419

Starożytne biurko gdańskie (antyk) do sprzedania. Świętokrzyzka № 17, stróż wskaże. 13474

Tanio do sprzedania garnitur mebli orzechowych. Ulica Hoża № 30, m. 16, 13283

Wierzchowiec 6-letni, do sprzedania. — Wronia 52, m. 14. 13426

Z powodu zwinięcia interesu bardzo tanio do sprzedania: stoły, krzesła, winda, lodownia pokojowa itp. Wiadomość, ulica Rymarska 10. 1525

30 kop. funt masła śmietankowego w handlu Jana Bartold. Marszałkowska № 138. 1523

Interesa handl. i majątk.

Do wydzierżawienia dom, warunki korzystne. Wiadomość Nowolipie 3, m. 1, od 10—3, pośrednictwo wyłączone. 13441

Do odstąpienia kawiarnia w każdym czasie za przystąpną cenę. Świętokrzyzka № 15. 13453

Do sprzedania sklep wiktuałów. — Ulica Łucka № 29. 13434

Dwie polisy życiowe do sprzedania. Wiadomość Rysia № 5, II piętro 12. 13322

Do sprzedania sklep spożywczy z ładnem urządzeniem, komorne tanie. Zakroczymska № 5. 1515

Do odstąpienia lub wydzierżawienia na lat cztery restauracja w Lublinie. Wiadomość w kantorze W-go Łuczyńskiego № 4 Podwale, w Warszawie, lub w Lublinie Wierzbicka № 14, Rynek. 13114

Fabryka waty, egzystująca od 1825 roku na pryncypalnej ulicy, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Wiadomość Nowosenatorska 7. 13120

Folwark włók cztery, kompletnie urządzony, z ładną rezydencją, blizko Warszawy, do sprzedania lub zamiany. Kantor Kurjera „A". 13112

Interes renomowany fabryczno-kulinarny wraz z firmą, patentem i medalem wynalazcy, do sprzedania. Wiadomość Marszałkowska 150, II piętro, 7a, od 2—3, 13320

Krowiarnia do odstąpienia. Marszałkowska № 114, szczegóły na miejscu. 13424

Kucharz pojedynczy, opatrzony w dobre rekomendacje, trzeźwy, pracowity, posłuszny, potrzebny na wieś. Pensja roczna do 120 rs. Wiadomość u W-ej Lesiewskiej. Nowy-Świat № 20, od 7—8 rano. 13325

Magle do sprzedania. Wiadomość ulica Aleksandrja № 15. 13329

Magle do sprzedania. Wiadomość ulica Pańska № 50. 13454

Ogłoszenie na czasie dla poszukujących kupna majątku ziemskiego. Jest do nabycia przez licytację, mającą się odbyć 10 lipca r. b. majątek ziemski w dobrej glebie położony, przy szosie, 30 wiorst od Warszawy, rozległości 15 włók, bez służebności. Nabyć to można w szacunku 12 tysięcy rubli, na hypotece z Towarzystwem Ziemskiem może pozostać 8 tysięcy rubli, gotowizny potrzeba 3 do 4 tysięcy rs. z kosztami. Po bliższe wiadomości zgłosić się do zawiadowcy stacji Otwock, drogi Nadwiślańskiej. 13442

Ogród owocowo-warzywny ktoby miał do wydzierżawienia, raczy nadesłać adres do kantoru Kurjera pod lit. W. J. L. 13267

Potrzebny jest wspólnik z kapitałem od 3,000 do 4,000 rs. do interesu bardzo korzystnego, przynoszącego pewny i duży procent, gwarancja hypoteczna. Wiadomość Podwale № 6, kantor W. Łuczyńskiego. 13298

Potrzebne 1,000 rubli na pierwszy numer hypoteki domu w Nowym Brudnie, wartującego osiem tysięcy rs. Wiadomość Nowe-Brudno. Szestakow. 13315

Poszukuje się do nabycia folwarczek, mający od 2—3 włók gruntu z dobrym domem mieszkalnym. Wiadomości proszę nadsyłać do adwokata Hoffmana. Ulica Graniczna № 8. 13455

Posesja wpół murowana z 2 sklepami w targu, z dochodem rs. 800 rocznie, do sprzedania. Wiadomość u W-go Otto Fleck w składzie papieru. Krak.-Przedm. № 37. 12928

Rubli 27,000 na 1 № hypoteki po Towarzystwie, lub 15,000 nie zamykających Towarzystwa, stanowiącego 33,000, z równem pierwszeństwem hypotecznem, lub częściowo po 5,000 do 10,000 rubli potrzeba zaraz. Wiadomość właściciel Nowy-Świat 38. 13313

Restauracja jest do sprzedania z powodu śmierci właściciela w bardzo dobrym punkcie, dobrze prosperująca. Wiadomość na miejscu. Elektoralna № 21. 1522

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z mieszkaniem ładnem i taniem do odstąpienia. — Smolna 16. 1511

Skład wódek do sprzedania, targ dzienny 40 do 50 rs., do kupna 1,500 rs. Wiadomość Świętokrzyzka 31, m. 1. 13303

Sklepik wiktuałów z dystrybucją do sprzedania z powodu śmierci żony. Ulica Wilcza № 39. 13308

Sklep wiktuałów sprzedam zaraz tanio. - Pańska 77. 13268

Sklep spożywczy do sprzedania. — Ulica Chmielna № 136. 13117

Sklep dystrybucyjno-spożyczy, z eleganckiem urządzeniem i mieszkaniem do sprzedania. Królewska № 31. 13116

Sklep spożywczy sprzedaję za 60 rubli, z powodu wyjazdu. Żelazna № 76. 13444

Sklep korzystny z patentem sprzedam tanio. Wązki Dunaj 16. 13470

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z obszernem mieszkaniem, z powodu zmiany interesu do odstąpienia zaraz. Mokotowska № 35, na rogu Pięknej. 13415

Zaraz do sprzedania w Nowomińskim powiecie folwarczek 5 włók, przeważnie łączny. Do kupna potrzeba trzy tysiące rubli, reszta pozostanie na hypotece. Wiadomość Pawia 26, w sklepiku, Zand. 13252

Z powodu nagłego wyjazdu do odstąpienia dostrybucja. Wiadomość w kiosku Podwale. 13282

Z powodu choroby właścicielki jest do sprzedania dystrybucja z materjałami piśmiennemi i norymberskiemi, prowadzona przez jedną osobę od lat kilkunastu. Róg Rysiej i Marszałkowskiej № 144. 13161

Zaraz do sprzedania skład win i towarów kolonjalnych, położony w dobrym punkcie, przeciętny dzienny obrót rs. 70. Wiadomość Nowy-Świat № 26, w kantorze Alisowa. 13189

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania szynk w domu narożnym, targu dziennego od 30—40 rs. Wiadomość ulica Freta № 4, mieszkania 20. 13414

Lokale.

Dwa pokoje z kuchnią od kwartału. Wspólna № 4, przy placu. 13129

Do wynajęcia od 1 lipca lokal, złożony z 7-miu pokojów, kąpielą, osobną pralnią i przynależnym ogródkiem. Wiadomość, na miejscu, Hoża 22. 11963

Do wynajęcia każdego czasu pod № 1—2, przy ulicach: Szpitalnej i Zgoda, lokal po cukierni i dwa mieszkania na 1-m piętrze, (jedno kompletnie umeblowane), oraz sklep oddzielny z wystawą. Wiadomość u zarządzającego domem. 13264

Dla emerytki pokój, przedpokój umeblowane, z całodziennem życiem. Niecała 12, mieszkania 4. 13462

Dom za Nowo-Zielną, Zielna 41, wynajmuje 6, 5, 3 pokoje. 13431

Hoża 8. Sześć pokojów słonecznych, pierwszo-piętrowych 660—trzecio-piętrowych 560 rs. 12872

Lokal parterowy, złożony z 3-ch pokojów obszernych i widnych, z wejściem paradnem, zdatny na kantor kupiecki, kancelarję notarjusza lub adwokata, albo też na magazyn mód, jest do wynajęcia od 1 stycznia 1888 r., w domu róg Miodowej i Senatorskiej. Wiadomość w składzie herbaty, Sergjusza Perłowa, Senatorska, wprost szkoły junkrów. 1493

Lokale 4-pokojowe: na 1-m i 3-m piętrze, z wszelkiemi dogodnościami, z oknami na ogród do wynajęcia. Krucza 5. 13256

Letnie mieszkanie w Wawrze, pojedyńcze pokoje, z całodziennem utrzymaniem do wynajęcia. Złota 55, m. 6. 13350

Letnie mieszkanie wprost dworca Nowo-Mińsk do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 18, mieszkania 7, do 12-tej. 13450

Mieszkanie letnie w Skierniewicach, w sąsiedztwie parku, w ogrodzie cienistym, na wzgórzu, u dołu rzeka, gdzie kąpiele z prysznicem, od stacji kolei 5 minut drogi, dwa lub trzy pokoje umeblowane, na żądanie fortepian, kuchnia, obszerna werenda, produkta łatwe. Wiadomość na miejscu, u młynarza. 13237

Od 1-go października dla małżeństwa bezdzietnego potrzebny ładny lokal, z 4-ch pokojów ze wszelkiemi wygodami i ogródkiem, wyłącznie do niego należącym, w zdrowej części miasta i w porządnym domu, na parterze lub 1-m piętrze. Może być najętym na kilka lat. Pożądanym byłby oddzielny domek. Oferty do 15 lipca, pod adresem: dla „Włodzimierza lokal," proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego. 13273

Od dnia 1 lipca r. b. do wynajęcia: 1) apartament złożony z 4 obszernych pokojów, z balkonem, pasażu, przedpokoju, pokoju dla służby i kuchni, na 1-m piętrze, od frontu; 2) sklep obszerny, z pakamerem i pokojem. Wiadomość: u rządcy, ul. Nowo-Senatorska № 7. 13472

Piekarnia do wynajęcia od 8 lipca. Ulica Śliska № 18. 13253

Pokój do wynajęcia z meblami lub bez; tamże jest pomieszczenie, dla jednej osoby. Elektoralna 27, m. 8. 13467

Pokoje umeblowane, usługa, parter, łazienka, prysznic. Włodzimierska 1, mieszkania 8. 13449

Pokój z balkonem, przedpok. usługą, na 1 piętrze do wynajęcia. Róg Karmelickiej i Nowolipia № 22. 13234

Pokoje kawalerskie, oraz różne lokale do wynajęcia każdego czasu. Ul. Senatorska № 28. 13290

Salon o 2-ch oknach, z balkonem, umeblowany, z usługą jest do wynajęcia, za rs. 18 miesięcznie, od 8 lipca r. b. Świętokrzyzka № 43, mieszkania 18. 13299

Tanio. Zaraz mieszkania trzy-pokojowe, kuchnie, wodociągi. Parter, pierwsze i drugie piętro, rs. 230 do 260 rocznie. Leszno № 711—49. 13279

Ważno. Zaraz do wynajęcia, za bardzo przystępną cenę 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, schowanie. Leopoldyna 33, róg Alei Jerozolimskiej. 13230

Zaraz do wynajęcia przy ulicy Senatorskiej № 28, wprost kościoła, 5 pokojów z przedpokojem i kuchnią, balkon, od frontu, na 1-m piętrze, albo salon z pokojem i przedpokojem, balkon na 1-m piętrze, od frontu, zdatny na kantor lub skład. Wiadomość na miejscu w składzie nici. 1512

Zaraz dwa pojedyńcze pokoje do wynajęcia, samowar, usługa, mogą być obiady Widok 7, m. 1. 13243

Zaraz do wynajęcia bardzo tanio pokój umeblowany, z całodziennem życiem. Ul. Wielka 54, mieszkania 13. 13451

1, 2, i 3 pokoje, z kuchniami, przedpokojami, wodociągiem i zlewem, obecnie najwięcej poszukiwane, są do wynajęcia zaraz. Nowolipie 17, wprost skweru, u właściciela domu. 13458

Doniesienia rozmaite.

Adres kantoru przewozowego Feliksa Morzyckiego i S-ki, Tłomackie № 8. Załatwia ekspedycje i przewozy towarów i wełny, przeprowadzki i opakowania mebli. Na składzie skrzynie gotowe. Telefonu № 135. 1488

Dziewczynka 10 miesięcy mająca do oddania za własną. Zielna 28, m. 26. 13318

Jak zwykle tak i tego roku polecam się łaskawym panom. Przeprowadzam, odświeżam meble i za wszelkie szkody gwarantuję. Ulica Nowogrodzka № 24, m. 27. 13122

Kwit 7505 lombardu, ul. Nowy-Świat 1, zaginął. 13432

Mamka ze świeżym pokarmem. Ulica Złota № 4, mieszkania 17. 13345

Mężatka życzy sobie przyjąć dziecko do piersi, przy ulicy Młynarskiej № 21—47 3106II 13429

Mamka młoda, pokarm świeży, bardzo obfity. Wspólna 6, u stróża. 13295

Po 30 kop. ubieram kapelusze. Długa 5, m. 22, 2-gie piętro. 13249

Przechodząc ulicami: Miodową, Senatorską, Zjazdem, Bulwarem na Marjensztadt w dniu 4 lipca w godzinie około 8-ej zgubiono zegarek damski, złoty, kryty z monogramem i długą, staroświecką dewizką złotą. Uczciwy znalazca przez wzgląd, że takowy stanowi drogą pamiątkę, raczy zwrócić za nagrodą 10 rs., na ulicę Marjensztadt № 3 domu. Wiadomość: udzieli stróż Jan. 13421

Pracownia „Marji" z pod № 24 Złota, mieszkania 9, z dniem 8 lipca r. b. przeniesioną zostaje pod № 26 na tejże ulicy;—tamże potrzebną jest zaraz panna podręczna, oraz uczennica. 13417

Pies wyżeł, cały żółty, przybłąkał się w niedzielę. Właściciel po udowodnieniu i zwrotu kosztu ogłoszeń może odebrać, za rogatką Jerozolimską. Ulica Nowogrodzka № 18. 13446

Sobieska akuszerka przyjmuje panie spodziewające się słabości. Ceny nizkie. Bednarska 17. 13412

Tapicer przyjmuje wszelkie roboty, przerabia materace, bardzo tanio. Pańska 36, mieszkania 31. 13433

Wyżeł młody i dwa pinczerki do sprzedania. Żółtawa suka rasy tureckiej, która się przybłąkała, a do oddania jest bezpłatnie. Ulica Królewska № 29, mieszkania 21. 13435

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— Plac Teatralny 1/478c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 24 Іюня (6 Іюля) 1888 г.
Redaktor Franciszek Ciszewski.— Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).